GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 194 ABCDE **Sobota-Niedziela, 27-28 sierpnia 1938** **Rok XLVIII**

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Skandaliczne oskarżenie „Vorpostena"
pod adresem polskich władz kolejowych

Z całego szeregu faktów, którymi zajmowała się ostatnio prasa polska, jedynie sprawa urzędnika kolejowego Winnickiego stała się dopiero wczoraj, gdy już nie mogła być zatajona, przedmiotem obszernych uwag „Danziger Vorposten". Wypadek Winnickiego w swoistym oświetleniu bierze sobie organ narodowo - socjalistycznej partii za punkt wyjścia dla najogólniejszego scharakteryzowania „szczurzu polskiego" jako opartego na prowokacjach.

Sprawa Winnickiego, który o wyrzuceniu go z pociągu oskarża funkcjonariuszy PKP, Gdańszczan, narodowości niemieckiej, jest jeszcze niewyjaśniona i spoczywa w ręku urzędu śledczego. „Danziger Vorposten" uprzedza ostatecznym wynik śledztwa i twierdzi, że Winnicki chyba uzyskać rentę wysunął bajeczkę hitlerowską, a kierownika pociągu Harsego trzyma się bezprawnie w gdyńskim areszcie.

Jednak nie o to nawet, takie czy inne ustanie „Vorpostena" chodzi, lecz o **skandaliczne inne oskarżenie kolejowych władz polskich.**

Pismo niemieckie pisze więc o „podstępnym wywabieniu" kolejarzy gdańskich do Gdyni pod pozorem przesłuchów w związku z jakimś wypadkiem. „Danziger Vorp." pisze:

„Personel pociągu, który nic o wypadku nie wiedział, nic złego nie przeczuwając zgodził się pojechać do Gdyni na przesłuchy".

I dalej:

„Postępowanie polskiej dyrekcji kolejowej, która po prostu wywabia zacnych gdańskich kolejarzy pochodzenia niemieckiego do Gdyni i tam pakuje ich do więzienia, nie podlega żadnej dyskusji. Postępowanie to oznacza naruszenie praw Gdańska. Należy zbadać, czy polscy urzędnicy kolejowi Grabowski i Szulc, którzy gdańskich kolejarzy wywabili do Gdyni nie dopuścili się przez to pozbawienia wolności".

Przy tej okazji dowiadujemy się, dlaczego polscy urzędnicy kolejowi Grabowski i Szulc zostali — jak o tem już donosiliśmy — przytrzymani i poddani przesłuchom przez policję gdańską. Zarzutem było: „wywabienie i pozbawienie wolności".

„Danziger Vorposten" najwidoczniej dał się unieść zdecydowaniu, bo tym, jeśli nie wyraźnie złą wolą i zapoznaniem sytuacji Wolnego Miasta, tłumaczyć można wywody na temat jakiegoś wywabiania, naruszającego prawa gdańskie.

Funkcjonariuszów Polskich Kolei Państwowych obojętnie czy narodowości niemieckiej nie można „wywabiać" na teren Polski; nie mogą oni „zezwalać", lecz muszą słuchać rozkazów służbowych — dopóki są na służbie polskiej, dopóki biorą pensje ze Skarbu Państwa.

„Danziger Vorposten" zbytnio, zdaje się, podlega czarowi **fantazji,** promieniującej z wysuniętego na czoło pisma tego tytułu „Zurück zum Reich", zapominając zbyt pochopnie o **realizmie** życia. Również i tym razem zapomniał i to o rzeczy zasadniczej. **Niechże i pamięta o przykrych skutkach energicznych, a koniecznych w takich razach przypomnieć.**

* * *

We wczorajszym numerze „Danziger Vorposten" alarmuje swych czytelników doniesieniem o rzekomym napaści chłopców polskich na rumuńskiego „Vorpostena". Nie mogąc dotychczas wiadomości tej sprawdzić, wstrzymujemy się od komentarzy. Równocześnie jednak nie możemy się powstrzymać od uwagi, że „Vorposten" zamieszcza te wiadomość tłustym drukiem **po uprzednim uporczywym przemilczeniu całego szeregu napaści.** Tego rodzaju „metody" dziennikarskiej — my naśladować nie mamy zamiaru.

Wojna czy pokój
(część II)

patrz strona 5

Ekspansja niemiecka na Południowy Wschód

STAMBUŁ. Agencja anatolijska donosi z Berlina, że minister gospodarki Rzeszy niemieckiej dr. Funk zwiedzi w drugiej połowie września br. Węgry, Jugosławię, Bułgarię, Grecję i Turcję. Podróż ta — jak przypuszczają — znajduje się w związku z dążeniem Niemiec do spotęgowania swej ekspansji gospodarczej w krajach Europy południowo - wschodniej. (Porównaj nasze artykuły: Wojna czy pokój I. i II).

Podział wpływów między Rzeszą a Włochami
w rejonie naddunajskim?

Polityczne znaczenie wizyty regenta Węgier admirała Harthy'ego w Niemczech tłumaczone jest przez pisma angielskie w różny sposób. Większość dzienników jest zdania, że wizyta obecna jest dowodem przyjaźni istniejącej pomiędzy Rzeszą a Węgrami.

„News Chronicle" przypuszcza, że rezultaty wizyty znajdą swój wyraz w zastąpieniu t. zw. rzymskich protokółów przez związek państw naddunajskich. Rzesza i Włochy — pisze dziennik — podzielą się zupełnie wpływami w rejonie naddunajskim.

Kontrofensywa wojsk czerwonych w Hiszpanii

SARAGOSSA. Narodowe koła wojskowe potwierdzają wiadomość o podjęciu we czwartek przez południem na froncie Estramadura na odcinku rzeki Cujar wielkiej kontrofensywy przez czerwone wojska. Do ofenzywy tej republikańskie dowództwo wprowadziło znaczne rezerwy. Celem tego przeciwnatarcia jest przypuszczalnie odrzucenie ofenzywy wojsk narodowych na południe, ściśle w Almaden.

Potiewczi przeciwnatarcie gwałtowne, zmiało zupełnie niespodziewanie, wojska narodowe zmuszone były wycofać się z kilku wysuniętych pozycji na silnie umocnione linie, na których dalsze ataki nieprzyjaciela zostały odparte.

Kluby partyjne we Francji gotują się do walki

PARYŻ. Wczoraj o godz. 10,45 rozpoczęły się w parlamencie francuskim obrady poselskiej grupy radykalno-socjalnej przy udziale około 60 członków grupy. Po otwarciu zebrania zabrał głos premier Daladier, członek partii radykalnej, wygłaszając dłuższe expose.

Jak wiadomo, na godzinę 17 zwołane zostało posiedzenie delegacji stronnictw lewicowych.

P. Premier przyjął delegacje Targów Wschodnich

WARSZAWA. Prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął wczoraj reprezentacje Targów Wschodnich we Lwowie w osobach wiceprezydenta m. Lwowa dra Jana Weryńskiego, wiceprezesa lwowskiej Izby Przemysłowo - Handlowej dra Pawła Czoll oraz dyrektora tejże Izby dra Michała Jasińskiego. Delegaci zaprosili premiera w imieniu miasta i Izby Przemysłowo - Handlowej na uroczystość otwarcia 18-tych Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Podoficerowie rezerwy u prezesa rady ministrów

WARSZAWA. Prezes rady ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął wczoraj członków Zarządu Ogólno-polskiego Związku Podoficerów Rezerwy w osobach prezesa Jakubowskiego, wiceprezesa Kapko i skarbnika Binga, którzy złożyli memoriał w sprawie aktualnych postulatów Związku.

Delegat Polaków poseł Wolf u Runcimana

PRAGA. Lord Runciman przyjął wczoraj o godz. 11 delegata Komitetu Porozumiewawczego stronnictw polskich w Czechosłowacji posła Leona Wolfa, który przedłożył postulaty ludności polskiej.

Po południu lord Runciman przyjął delegację Zjednoczonej Narodowej Partii Węgierskiej, którą reprezentowali posłowie Esterhazy i Juros.

Henlein pojedzie do Hitlera

PRAGA. Stronnictwo Niemców sudeckich wyśle na kongres Niemców zagranicznych w Stuttgarcie specjalną delegację pod przewodnictwem Henleina, który jest prezesem Związku Niemców zagranicznych. Po kongresie Henlein ma się udać do Berlina i do Berchtesgaden, gdzie ma być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

Pensjonaty tylko dla chrześcijan

WISŁA. Podczas tegorocznego sezonu szereg pensjonatów we Wiśle na Śląsku wywiesiło ogłoszenia, że przyjmuje tylko chrześcijan.

Mamy zaszczyt zawiadomić
Ze w czwartek, dnia 1-go września 1938 r. o godz. 8.30
Przy ul. Rynek Staromiejski 31 w Toruniu,
Otwieramy
DOM TOWAROWY
Witold Korzeniewski
Sp. z o. o.

Dziś padną ważne słowa w sprawie czeskiej

Rząd czeski zgodził się na przyjęcie nowej podstawy do dalszych rokowań z Niemcami sudeckimi

LONDYN. Już w najbliższych dniach powinna nastąpić decyzja w sprawie Czechosłowacji, tymczasem jednak sytuacja jest bardzo naprężona. W ciągu ostatnich 24 godzin ministrowie brytyjscy odbywali bezustanne narady, w których brał udział najbliższy współpracownik Runcimana, Ashton Gwatkins. Przywiózł on z Pragi do Londynu wyczerpujący raport lorda Runcimana na temat sytuacji w Czechosłowacji.

Na dziś zapowiedziana jest deklaracja sir Johna Simona, która określi stanowisko Anglii w sprawie czeskiej. Według pogłosek krążących w kołach dyplomatycznych, Anglia oświadczy stanowczo, że pomoże Francji, gdyby ta na zasadzie istniejących traktatów musiała interweniować w obronie Czechosłowacji.

Londyńska prasa poranna przywiązuje wielkie znaczenie do obydwu wczorajszych nadzwyczajnych posiedzeń czeskiej rady ministrów w Pradze. Dzienniki twierdzą, że żądania Konrada Henleina zostaną przez rząd czechosłowacki przyjęte.

Korespondent praski „Times'a" wyraża przypuszczenie, że obydwa posiedzenia czeskiej rady ministrów pozostawały w ścisłym związku z rozmowami przeprowadzonymi przez członka misji Runcimana — Ashtona Gwatiusa w Londynie. Późnym wieczorem dowiedziano się w Londynie, **że rząd czeski zgodził się na przyjęcie nowej podstawy dla dalszych rokowań z Niemcami sudeckimi.**

PARYŻ. Francuski minister spraw zagranicznych Bonnet przyjął posła czechosłowackiego w Paryżu Osuskyego, z którym rozmawiał na temat rokowań rządu praskiego z Niemcami sudeckimi, jak również o niemiecko - czechosłowackich stosunkach w ogóle.

„Journal" twierdzi, że czechosłowacki poseł oświadczył, iż rząd czechosłowacki jest „bardzo zadowolony" z dotychczasowych rezultatów, osiągniętych przez lorda Runcimana.

Paryż i Londyn oczekują w tych dniach pierwszego oficjalnego sprawozdania o wynikach misji lorda Runcimana.

Po operacjach jamy brzusznej uważana jest naturalna woda gorzka **Franciszka-Józefa** jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ łagodnie i dokładnie oczyszcza przewód pokarmowy i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii. Zapytajcie Waszego lekarza. (1168

Pomoc finansowa dla Niemców sudeckich?

PRAGA. Z dobrze poinformowanych źródeł angielskich donoszą, że współpracownik lorda Runcimana, p. Gwatkin, omawiał w Londynie projekty finansowej pomocy dla krajów sudeckich.

Zdaniem Gwatkina, który miał sposobność w czasie 3-tygodniowego pobytu tutaj zapoznać się dokładnie z sytuacją ekonomiczną, finansowa pomoc dla przemysłu krajów sudeckich ułatwiłaby znacznie rozwiązanie całego problemu.

Cmentarzysko przedhistoryczne pod Gdynią

Pod Gdynią, w miejscowości Kamienica królewska, odkryto podczas prac rolnych ślady cmentarzyska przedhistorycznego.

Powiadomiona o odkryciu kustosz muzeum morskiego w Gdyni p. dr. Janina Krajewska wyjechała do Kamienicy i tam prowadzi prace wykopaliskowe. Prace te potrwają około 2 tygodni.

Z pierwszych odkopanych grobów i urn p. dr. Krajewska orzekła, że pochodzą one z okresu lateńskiego i należą do zabytków kultury łużyckiej.

Wykopaliska zostaną przewiezione do Gdyni i ulokowane w Muzeum Morskim.

Sytuacja powodziowa w Małopolsce

KRAKÓW. Ostatnie meldunki o sytuacji, wytworzonej wielkim przyborem wód i wylewami w województwie krakowskim, przedstawiają się następująco:

Wody opadają i stan na wodowskazach rzek jest niższy od stanu sygnalizacyjnego. Rzeki te nigdzie już nie zagrażają wystąpieniem z brzegów.

Wody na Wiśle od puszczy do Karsów opadają, natomiast od Karsów do Sandomierza zaznacza się nieznaczny wzrost fali, ale szkód żadnych nie zanotowano.

POKOJE
czyste, wygodne, ciche i tanie z wodą bież. i telefonem
w Warszawie, blisko Dw. Gł.
w HOTELU ROYAL
ul. Chmielna 31.
Kawiarnia (920) Bezpł. garaż

Nowy dyrektor Polskiego Radia

Został nim naczelny dyrektor P. A. T. min. Libicki

Na posiedzeniu rady nadzorczej Polskiego Radia został wybrany dyrektorem naczelnym Polskiego Radia minister Konrad Libicki, dotychczasowy prezes rady nadzorczej spółki akcyjnej „Polskie Radio".

Na tym samym posiedzeniu prezesem rady nadzorczej wybrano inż. Antoniego Krzyczkowskiego, dyrektora departamentu technicznego Min. Poczt i Telegrafów.

* * *

Nowy dyrektor Polskiego Radia liczy lat 47. W roku 1905 brał czynny udział w strajku szkolnym, po czym skończył gimnazjum filologicznego Chrzanowskiego w Warszawie. Studia uniwersyteckie odbywał w Krakowie i Paryżu.

W roku 1911 rozpoczął pracę w Związku Strzeleckim, a w r. 1914 należał do P. O. W., wchodząc do jej Komendy Naczelnej i pełniąc w chwili wkroczenia wojsk niemieckich funkcję zastępcy Komendanta Naczelnego. W tym też czasie prowadzi Walną Szkołę Wojskową.

W dniu 11 listopada 1918 roku bierze czynny udział w rozbrajaniu Niemców w Warszawie, po czym zajmuje szereg stanowisk w służbie zarówno frontowej jak i sztabowej.

W roku 1927 powołany do służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pełni tam funkcję naczelnika wydziału prasowego. W roku 1929 mianowany zostaje posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Estonii, a w roku 1933 obejmuje naczelną dyrekcję Polskiej Agencji Telegraficznej.

Jutro poświęcenie nowej pochylni Stoczni Gdyńskiej

Rozpoczynamy budować pierwszy polski statek na polskiej stoczni

Dzień jutrzejszy powita z radością nie tylko Gdynia, lecz i cała Polska. Jak już donosiliśmy, po raz pierwszy w dziejach Polski współczesnej przystępujemy do budowy pierwszego polskiego statku frachtowego na własnej stoczni okrętowej w Gdyni.

Uroczystość rozpocznie się przy udziale przedstawicieli władz cywilnych, morskich i wojskowych oraz prasy o godzinie 11.30 na nowych terenach stoczni obok elektrowni „Gródek".

Po obejrzeniu przez gości dokonanych inwestycyj na nowej stoczni, nastąpi poświęcenie pochylni i wreszcie uroczysty moment położenia stępki pod pierwszy statek czysto-polski.

Budowa tego statku o pojemności 1250 ton przewidziana jest na dwa lata.

Stary zamek króla Stefana Batorego

Wystawa archeologiczno-historyczna w Grodnie

GRODNO. W Grodnie zostały ukończone przygotowania do otwarcia wystawy archeologiczno - historycznej Starego zamku króla Stefana Batorego.

Wystawa będzie miała charakter stały i zobrazuje wyniki prac archeologicznych i architektoniczno - konserwatorskich, prowadzonych na starym zamku przez wojewódzki komitet uczczenia króla Stefana Batorego w Grodnie. Wystawa obejmuje nie tylko ciekawe dzieje starego zamku, ale również i Grodna od 11 wieku począwszy.

HERBATA Hozakowskiego to rozkosz znawców
Kto raz spróbuje, ten stale kupuje tylko w firmie
B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28. Telefon 2181. (1130

Nowa linia Gdańsk—Gdynia—Ameryka Południowa

Utrzymujące regularną komunikację pomiędzy Hamburgiem, Antwerpią itd., a Ameryką Południową statki Sociedade Geral Line, Lizbona, zawijać będą w przyszłości co 4 tygodnie również do Gdańska i Gdyni. Są to statki wielkości 5000 ton. Jako pierwszy w powyższym kierunku odprawiony zostanie statek „Mirandella", który dnia 25 sierpnia przybył z Gdyni do Gdańska. Po załadowaniu ok. 500 ton drzewa i drobnicy statek wypłynie z przeznaczeniem do portów Bahia, Montevideo i Buenos Aires oraz do innych portów Ameryki Południowej. Powyższa linia reprezentowana jest w Gdańsku i Gdyni przez firmę Bummel i **Burton, Ltd.**

Żydzi podnoszą alarm w Kownie

przeciw usuwaniu studentów żydowskich z uniwersytetów włoskich

KOWNO. Przybyła tu z Włoch grupa Żydów litewskich — studentów, którzy w roku ubiegłym wstąpili na uniwersytety włoskie, a w roku bieżącym z powodu ograniczeń rasowych, rozpoczętych we Włoszech, zostali zmuszeni do opuszczenia uczelni, na których pozostawiono jedynie tych Żydów, którzy studiowali już od dłuższego czasu.

W związku z tym prasa żydowska w Litwie publikuje szereg artykułów i notatek utrzymanych w niezwykle wrogim dla Włoch tonie, co z kolei spowodowało w dniu wczorajszym interwencję włoskiej placówki dyplomatycznej w Kownie, domagającej się od władz kompetentnych litewskich radykalnego ukrócenia wystąpień antywłoskich.

Zgon Teodora Axentowicza

LWÓW. W nocy z czwartku na piątek zmarł w Krakowie jeden z najwybitniejszych malarzy polskich śp. Teodor Axentowicz, od 1887 r. profesor i b. rektor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Wycieczka inżynierów kolejowych z Niemiec w Gdyni

Dnia 25 bm. po południu przyjechała do Gdyni wycieczka inżynierów kolejowych — referendarzy z Niemiec w liczbie 50 osób. Uczestnicy wycieczki zwiedzili urządzenia kolejowo-portowe, port gdyński oraz wysłuchali specjalnych referatów o rozbudowie portu i jego urządzeniach kolejowych. Wszelkich wyjaśnień podczas zwiedzania udzielali przedstawiciele Urzędu Morskiego oraz dyr. Okr. Kol. Państw.

Powrót ss „Pułaski" do Gdyni

W czwartek ok. godz. 17-tej powrócił z Ameryki południowej do Gdyni transatlantycki statek „Pułaski", przywożąc 204 pasażerów oraz 1740 ton drobnicy i poczty. Między przybyłymi pasażerami znajdowała się 40-to osobowa wycieczka Polaków z Niemiec, która wsiadła na statek w Kilonii. Wycieczkę tę powitali na dworcu morskim przedstawiciele Światowego Związku Polaków z p. dyrektorem Lenartowiczem na czele. W sobotę wieczorem s/s „Pułaski" wyjdzie do duńskiej stoczni w Nakskow, gdzie poddany zostanie remontowi konserwacyjnemu przez okres 3-ch tygodni.

Dolny Śląsk pod wodą

Miasto Glatz zalane

WROCŁAW. Ostatnie ulewne deszcze spowodowały wylewy rzek w różnych częściach Dolnego Śląska. W Kładzku (Glatz) szereg ulic stoi pod wodą. Zalany został m. in. dworzec kolejowy. Zmobilizowane zostały oddziały wojskowe, policyjne i straży ogniowej, niosące pomoc ludności w zagrożonych runięciem domach. Wysokość poziomu wody na ulicach sięga metra. W powiecie Frankenstein woda zniosła mosty. W Waldenburg—Weissenstein obsunęła się ziemia do głębokości 10 mtr na dużej przestrzeni. Wielu domom grozi zawalenie. Szkody materialne są bardzo duże.

Armia sowiecka przeżarta szpiegostwem

MOSKWA. Dziennik „Czerwona Gwiazda" publikuje na pierwszej stronie list otwarty do żołnierzy garnizonów dalekowschodnich, aby specjalnie uważali na swych kolegów i oficerów, bowiem władze wojskowe stwierdziły, że ostatnio wywiady obce przemycają do oddziałów wojskowych szpiegów w mundurach oficerskich lub żołnierskich czerwonej armii. Ostatnio zatrzymano podobno w Chabarowsku kilkunastu szpiegów w mundurach oficerskich.

Pustoszeją letniska

KRAKÓW. Kilkudniowy padający deszcz wypłoszył resztki letników ze wszystkich podgórskich miejscowości. Uzdrowiska i letniska opustoszały. Odbije się to bardzo poważnie na kieszeni właścicieli pensjonatów, domów oraz kupców. Słaby na ogół tegoroczny sezon pod koniec wakacyj dotknął padającymi deszczami w dużym stopniu wszystkich tych, którzy dochodami z letników żyją cały rok.

Przypuszczalny skład bokserskiej reprezentacji Warszawy, udającej się do Danii

WARSZAWA. Sfinalizowano zostało ostatecznie tournee bokserskiej reprezentacji Warszawy w Danii. Warszawianie rozegrają w Danii trzy spotkania: 12 września w Kopenhadze oraz 14 i 16 września w dwóch innych miastach.

Przypuszczalny skład reprezentacji stolicy przedstawia się następująco: Rothole, Sobkowiak, Czortek, Kowalski, Kolczyński, Ozarek, Dereba I, Sowiński.

Nowy sukces Jędrzejowskiej w Ameryce

NOWY JORK. W tenisowych mistrzostwach Stanów Zjednoczonych w grze mieszanej, w pierwszej rundzie Jędrzejowska w parze z Jugosłowianinem Kukuljevicem pokonała parę Rao van Horn w dwóch setach 6:4, 6:4.

Przegląd prasy

Partie i prasa bez odpowiedzialności

„Nowy Kurier" w artykule p. t.: „Partie i prasa bez odpowiedzialności" snuje następujące trafne uwagi:

„Kruche są podstawy opozycji w Polsce. Kruche w znaczeniu moralnym i ideowo-politycznym. Nieodpowiedzialność za głoszone hasła, świadomość własnej niezdolności na wypadek obowiązku realizatorskiej pracy, piętrzenie trudności wewnętrznych i na terenie międzynarodowym jest cechą tej opozycji! Wywarzanie nastrojów podnieconych, uprawianie dywersji przeciwko — nie rządowi — ale przeciwko interesom żywotnym państwa stało się udziałem partyj, klik — a co ważniejsze i groźniejsze — i prasy pewnych odłamów, co stwierdzić nam wypada z przykrością."

Polacy u ujścia Wisły

„Kurier Poznański" w ciemnych barwach przedstawia stan gospodarczy Polaków w Gdańsku:

„...niemożność powstawania polskich placówek kupieckich i rzemieślniczych i niszczenie już istniejących przez władze gdańskie, pozbawienie prawa wykonywania praktyki Polaków, przedstawicieli wolnych zawodów, wyłączania polskiego elementu robotniczego z możności uzyskania pracy przez narodowo-socjalistyczny „Arbeitsfront" itd.

Procesy te muszą być zahamowane, a prawa Polski w Gdańsku odbudowane. Naród polski nie zgodzi się nigdy na likwidację pozycji swej u ujścia Wisły..."

Anachronizm

„Express Poranny" zastanawia się nad pytaniem, czy ludność wiejska jest zdrowa:

„Anachronizmem jest twierdzenie, że wieś — to idealne środowisko zdrowia, dające warunki długoletniego, pełnego sił żywota.

Fakty temu przeczą.

W bardzo wielu okolicach wiejskich gruźlica jest chorobą stałą.

Komisje poborowe stwierdzają lepszy na ogół stan zdrowia poborowych z miast, aniżeli ze wsi.

W okolicach podgórskich, gdzie ludność miejska szuka warunków wypoczynku i odzyskania zdrowia, ludność miejscowa choruje i karłowacieje. W okolicach tych są powiaty, gdzie połowa powołanych rekrutów okazuje się niezdolna do służby wojskowej.

Przyczyny niezadowalniającego stanu zdrowia wsi naszej są wielorakie. Dość wspomnieć, że np. w województwach zachodnich zły stan zdrowotny młodzieży wiejskiej idzie w parze z rozwojem mleczarni i maślarni spółkowych oraz zbiornic jaj. W pogoni za groszem drobni rolnicy oddają cały udój mleka zakładom zbiorczym lub przetwórczym, wszystkie jaja — zbiornicom. Dziecko wiejskie nie zna w swoim wyżywieniu mleka pełnego ani jaj, dwóch artykułów decydujących o jego wzroście i rozwoju fizycznym."

Przeczytać uważnie!

HUGO BENDER
HOLZBEARBEITUNGSFABRIKEN

Powyżej umieszczamy fotografię listu-dokumentu, którym firma gdańska Hugo Bender — warsztaty stolarskie, odpowiedziała na ofertę Polaka, jednego z mieszkańców Wejherowa.

Polski przekład niemieckiego tekstu listu jak i jego ocenę znajdą Czytelnicy obok, w rubryce: O czym się mówi.

Żydzi polscy do Paragwaju

Jak się dowiadujemy z Warszawy, nasze władze emigracyjne otrzymały od rządu paragwajskiego informacje o zniesieniu ograniczeń emigracyjnych dla Żydów. — Udzielane będą wizy wjazdowe Żydom obywatelom polskim, wyjeżdżającym na podstawie zaświadczenia, iż rolnictwo jest ich głównym zawodem. Przy wjeździe do Paragwaju wymaga się kwoty pokazowej 1500 zł od każdej rodziny oraz kaucji około 300 zł od każdego członka rodziny, liczącego powyżej 15 lat. Sprawa emigracji Żydów nie zajmujących się rolnictwem, nie została jeszcze rozstrzygnięta.

PIEGI USUWA
KREM CAZIMI METAMORPHOSA

O czym się mówi:

Pisaliśmy w dniu wczorajszym o nieprawdopodobnej pogłosce, jakoby Polski Monopol Tytoniowy odebrał koncesje dwóm Polakom, a nadał je Niemcom. Jedno z pism bydgoskich tę wiadomość całkowicie potwierdziło, przytaczając nazwiska i miejscowości.

Zabrano więc koncesje w Pruszczu Fr. Rewolińskiemu, uczestnikowi powstania wielkopolskiego, natomiast otrzymał ją Erich Tesmer, działacz niemiecki i członek Komitetu budowy prywatnej szkoły niemieckiej.

Uczestnik powstania i działacz mniejszościowy; w tym zestawieniu nie ma chyba wątpliwości, kto zasługuje na otrzymanie koncesji.

W drugim wypadku w Wałdowie koło Pruszcza odebrano koncesję długoletniej współpracowniczce Polskiego Monopolu Tytoniowego Zofii Szendlowej, a przyznano Niemce Elfridzie Dejde.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że na skutek relacji prasowej właściwe władze zbadają tę sprawę i wyciągną należyte konsekwencje.

Dla przykładu — jak te sprawy wyglądają nawet nie zagranicą, ale po prostu w Gdańsku przytaczamy list gdańskiej firmy Hugo Bender do pracownika z Wejherowa, który złożył ofertę. Oto treść listu:

„Hugo Bender
Warsztaty Stolarskie
Gdańsk, Langfuhr,
ul. Adolfa Hitlera 217.
Nasze znaki:
B. J/M, data: 23.5.38.

Dotyczy: przyjęcia do pracy w charakterze czeladnika stolarskiego

Potwierdzając odbiór Pańskiego pisma z dnia 20. 5. br. donoszę uprzejmie, że nie będzie żadnej przeszkody w przyjęciu Pana do pracy, o ile Pan udowodni:

1) że Urząd Pracy w Sopotach zgadza się na zatrudnienie Pana.

2) że Pan od jakiegoś czasu należy do niemieckiej „Vereinigung" w Polsce.

Urząd Pracy ostatnio kilkakrotnie udzielał zgody na zatrudnienie czeladników stolarskich, obywateli polskich, o ile ci przyznawali się do niemieckości.

Dla Pańskiej informacji komunikuję, że w moim przedsiębiorstwie tydzień pracy wynosi 48 godzin. Stawka godzinowa 1 gld. Za narzędzia wypłacam miesięcznie 3 gld.

Heil Hitler!
(—) Hugo Bender"

Tylko tyle potrzeba, aby otrzymać pracę w Gdańsku. A koncesję?

W takim wypadku muszą być duże zasługi, conajmniej takie, jakie z punktu widzenia interesu polskiego posiada ów uczestnik powstania wielkopolskiego z Pruszcza.

Henlein pojedzie do Norymbergi

PRAGA. Konrad Henlein, wódz Niemców sudeckich wraz ze sztabem swoich najbliższych współpracowników ma wziąć udział w tegorocznym zjeździe partyjnym w Norymberdze. Nazwiska członków SDP, którzy będą towarzyszyć Henleinowi do Norymbergi nie są jeszcze narazie znane. W każdym razie, przez czas zjazdu partyjnego Henlein nie będzie brał bezpośredniego udziału w życiu politycznym Czechosłowacji.

Na froncie budżetowym dobrze!

Leży przed nami zestawienie wyników gospodarki budżetowej za okres czterech miesięcy t. j. od chwili, gdy wykonywany jest uchwalony podczas zimowej sesji parlamentarnej preliminarz budżetowy za czas od 1-go kwietnia b. r. do końca marca przyszłego roku. Zestawienie obejmuje cztery pierwsze miesiące: kwiecień, maj, czerwiec i lipiec.

Z góry zaznaczmy, że nie jest to okres dla kasy państwowej najlepszy. Przednówek i ferie letnie wnoszą pewien zastój w przypływie dochodów państwa. Dopiero po zbiorach, w okresie zimowym, wpływy do skarbu państwa ulegają poważnemu zwiększeniu.

Mimo to pierwsze cztery miesiące wykonywania obecnego budżetu dały bardzo dobre rezultaty. Wyrażają się one w cyfrach: dochody skarbu państwa wyniosły przeszło 799 milionów złotych, wydatki około 796 milionów złotych. Ten zatem okres czteromiesięczny zamknięty został nadwyżką ponad 3 miln. zł.

Jest to dobry horoskop na najbliższą przyszłość; mamy bowiem pewność, że rezultatem całej, 12-miesięcznej gospodarki państwowej będzie niewątpliwie nadwyżka dochodów nad wydatkami, czyli: budżet jest nie tylko zrównoważony, ale również i tak wykonywany, by gospodarka państwowa dawała — niewielkie na razie, ale już bądź co bądź wcale poważne — dochody.

Wzrastającą z każdym rokiem linię dochodową obrazują następujące dane: w ciągu 4 miesięcy (od kwietnia do końca lipca b. r.) daniny publiczne przyniosły o przeszło 27 miln. zł. więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku, podatki bezpośrednie o przeszło 41 miln. zł więcej, podatki pośrednie o prawie 4 miln. zł. więcej, cła o przeszło milion złotych więcej, monopole wyniosły o prawie 22 miln. złotych więcej niż w ub. roku.

A uwzględnić przy tym trzeba, że t. zw. podatek specjalny — którego stawki zostały, jak wiadomo, poważnie w bieżącym roku obniżone — dał skarbowi państwa w 4-ch miesiącach ostatnich tylko około 35 miln. zł., wobec 58 miln. zł. w ub. roku, czyli o 23 miln. zł. mniej. Lukę tę wypełniły dochody z danin publicznych, z podatków i z dochodów monopoli — tak iż mimo ubytku wpływów t. zw. podatku specjalnego równowaga budżetowa mogła być w całej pełni utrzymana.

Osiągnięcie to ma tym większą wagę, jeżeli uprzytomnimy sobie, jak to w latach t. zw. kryzysowych trzeba było toczyć uporczywą walkę z naporem deficytu. W r. 1931 deficyt ten wyniósł 193 miln. zł, w następnym roku wzrósł do 245 miln. zł., by w r. 1933 osiągnąć maksymalne napięcie: 371 miln. zł. deficytu! Jeszcze w r. 1935 zamknięcie roku budżetowego dało przewagę wydatków nad dochodami w wysokości 307 milionów złotych... Dopiero rok 1936 pozwolił wreszcie w podsumowaniu dochodów i wydatków umieścić radosne „plus" na korzyść dochodów. Wyniosło ono wtedy skromną cyfrę dwu milionów złotych, ale stało się już przejawem stałym, sprawdzianem radosnego faktu, że zmora deficytu została wreszcie przepędzona, że zasada „dochodzie żyj z rozchodem w zgodzie" stała się wytyczną, od której nam pod żadnym warunkiem więcej odstąpić i której naruszyć nie wolno.

Następstwa tego faktu, że już po raz trzeci państwo wykonuje preliminarz budżetowy bez niedoboru, a z pewnymi nawet nadwyżkami dochodów — są zbyt poważne i zbyt znane, by je tu poruszać. One to umożliwiają, że — pozbawieni troski o niedobór w budżecie — możemy skierować najbardziej intensywne wysiłki w kierunku rozwinięcia ruchu inwestycyjnego, inicjować akcje w kierunku ożywienia naszego życia gospodarczego.

Zbliżają się już chwile, w których przystąpimy do układania budżetu państwowego na rok następny. W poszczególnych działach aparatu państwowego już opracowywane są zarysy tego nowego preliminarza, który podczas jesiennej sesji zwyczajnej parlamentu zostanie poddany omówieniu i kontroli.

Wszystkim tym pracom przyświecać będzie ta sama myśl, która stanowiła punkt wyjścia dla układania ostatnich trzech preliminarzy budżetowych: utrzymanie bezwzględnej równowagi między dochodami i wydatkami państwa.

Z doświadczeń bowiem przeszło dwuletnich wiemy, że to stanowi warunek sine qua non bezpieczeństwa państwa, jego obrony i zapewnienia naszemu życiu gospodarczemu możliwości rozwojowych.

B. S.

„Chrzczę cię imieniem „Sobieski" i życzę pomyślnej służby pod polską banderą"

Jak wodował m. s. „Sobieski" na stoczni angielskiej

Ryngraf Matki Boskiej Ostrobramskiej w hali maszyn nowego statku

NEW CASTLE ON TYNE. Jak już donosiliśmy, w godzinach popołudniowych spuszczony został na wodę w stoczni Neptune w Newcastle on Tyne nowy transatlantyk linii żeglugowej Gdynia—Ameryka m.s. „Sobieski".

Ceremonii chrztu nowego statku polskiego dokonała p. Wanda Sokołowska, małżonka podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu w obecności przedstawicieli ambasady polskiej w Londynie.

Już na długo przed przybyciem zaproszonych gości polskich i angielskich goście tłum zaległ plac przed pochylnią, z której zwodować miał m.s. „Sobieski". Ludność okolicznych dzielnic, a przede wszystkim robotnicy stoczni i ich rodziny masowo zgromadzili się na stoczni, a nawet u jej bram, aby przyjrzeć się uroczystości wodowania. Grupa ludzi zaległa również rusztowanie i dachy pobliskich budynków.

Kadłub m.s. „Sobieski" pomalowany białą i popielatą farbą, wyglądający bardzo efektownie i imponująco, udekorowano różnobarwną galą flagową.

Punktualnie o godz. 15,45 p. Sokołowska dokonała uroczystego aktu chrztu statku, rozbijając o jego dziób butelkę szampana i wypowiadając następujące słowa:

„Chrzczę cię imieniem „Sobieski" i życzę jak najpomyślniejszej służby pod polską banderą".

W tej samej chwili przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego i entuzjastycznych okrzyków zebranych tłumów nowy statek polski spłynął majestatycznie na wodę. Z kolei orkiestra odegrała hymn angielski.

Zaznaczyć należy, że obecni na uroczystości znawcy budownictwa okrętowego stwierdzili, że wodowanie m.s. „Sobieski" od było się wyjątkowo pomyślnie i efektownie. Bezpośrednio po wodowaniu statku chrzestna matka p. Sokołowska, tradycyjnym już zwyczajem wręczyła kapitanowi statku **ryngraf z wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej.** Ryngraf ten umieszczony zostanie w hali maszyn m.s. „Sobieski".

Po uroczystości odbyło się na stoczni przyjęcie dla polskich i angielskich gości. Przedstawiciele władz stoczni oraz burmistrz miasta w przemówieniach swych podkreślili wielkie zadowolenie ze współpracy z polskimi liniami żeglugowymi i wypowiedzieli życzenie dalszego zacieśnienia tej współpracy z szybko rozwijającą się polską flotą handlową. Przy tej okazji dali oni wyraz przekonaniu, **że m.s. „Sobieski" będzie wyjątkowo udanym statkiem, posiadającym szereg wielkich zalet.**

W imieniu władz linii „Gdynia-Ameryka" przemówił prezes Stupski, oświadczając między innymi: „Pragnę, żeby stosunki polsko-angielskie rozwijały się jak najświetniej, bo tylko na podstawie wzajemnej wymiany dóbr może zaistnieć i w przyszłości dla Polski możliwość korzystania z doświadczenia i doskonałości angielskiego przemysłu".

Tani sezon jesienny w CIECHOCINKU-CIEPLICY

26. VIII. — 31. X.

Obniżone ceny zabiegów leczniczych, kart sezonowych i pensjonatów.

Jedyna w Polsce radioaktywna terma solankowa.

Wskazania: reumatyzm, artretyzm, ischias, zła przemiana materii, cierpienia górnych dróg oddechowych, choroby kobiece itp.

Rozrywki: Teatr — Kino — Plaża — Ciepłe baseny kąpielowe — Koncert Orkiestr Filharmonii Warszawskiej i t. p.

543

Nad czym będzie obradowało zgromadzenie Ligi Narodów?

GENEWA. Doroczne obrady Zgromadzenia Ligi Narodów rozpoczną się 5 września rb.

Porządek dzienny zawiera w większości sprawy o charakterze technicznym, gospodarczym i administracyjnym. Sprawy polityczne zajmują drobną część porządku obrad. Wymienić wśród nich należy: raport komisji specjalnej z prac nad reformą paktu Ligi Narodów oraz sprawozdania i ankiety w sprawach dotyczących ograniczeń zbrojeń.

W punkcie 9-ym porządku obrad znajduje się sprawa wyboru członków Rady Ligi Narodów.

Jak wiadomo, w r. 1936 zgromadzenie Ligi Narodów postanowiło wybierać co roku trzech członków niestałych Rady Ligi na przeciąg trzech lat.

W r. 1938 wygasają mandaty Polski, Rumunii i Ekwadoru.

Nie jest jeszcze wiadomem, czy Polska zgłosi ponownie swą kandydaturę na członka Rady Ligi.

Znowu konfiskata polskiego pisma w Czechosłowacji

MOR. OSTRAWA. Wczorajszy „Dziennik Polski" został ponownie skonfiskowany w artykule omawiającym nieprzejednane stanowisko komunistów czeskich wobec akcji lorda Runcimana i ich akcję protestacyjną przeciw jakimkolwiek ustępstwom na rzecz mniejszości narodowych.

6.200 gospodarzy dotkniętych klęska gradobicia w jednym powiecie

OLKUSZ. Dnia 25 bm. odbyło się w Olkuszu zebranie powiatowego komitetu pomocy ofiarom powodzi i gradobicia w powiecie olkuskim.

Tegoroczna klęska gradobicia dotknęła 6.212 gospodarzy, niszcząc plony na obszarze 11.230 ha na ogólną sumę 2.514.000 zł. Po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanym w naturze (groch, peluszka, wyka i łubin) na natychmiastowe zasiewy pól, powiatowy komitet zabiega obecnie o pomoc w dostarczeniu zboża pod zasiew jesienny (ozimina). Na obsianie zniszczonych pól potrzeba conajmniej 75 wagonów zboża.

Rząd przekazał na ten cel kwotę 40.000 zł. Komitet podejmie kroki dla zdobycia dalszych funduszów drogą dobrowolnych ofiar wśród społeczeństwa całego województwa krakowskiego, a nadto podejmie starania o kredyty ulgowe itp.

Największy arsenał na świecie buduje Anglia

W miejscowości Chorley (hrabstwo Lancashire) wybudowany zostanie w niedługim czasie największy arsenał (zbrojownia) na świecie. Powierzchnia zabudowań będzie większa, niż teren słynnego londyńskiego Hyde-Parku. Przewidywane jest wybudowanie około 600 budynków i 60 km. dróg, przy czym zatrudnionych zostanie 10.000 robotników. Pierwsze prace zostały już podjęte.

Na bieżni, boisku i ringu

Międzynarodowy turniej tenisowy w Bydgoszczy

Jak już podaliśmy, w Bydgoszczy odbędzie się w dniach od 1—4 września br. na kortach BKS-u międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo miasta.

Organizatorzy spodziewają się przyjazdu — jak w ubiegłych latach czołowych rakiet polskich i zagranicznych. Przyjadą Tłoczyński, Hebda, Jaworowski, Spychała i Wittmann.

Z tenisistek przyrzekły przybyć m. in. p. Zofia Jędrzejowska, Łuniewska, Słodówna, Głowacka, Gajdzianka i Volkmar-Jacobsenowa. Zgłoszenia z zagranicy jeszcze wpływają, to też tych zawodników osobno w swoim czasie podamy. Turniej w każdym razie zapowiada się bardzo interesująco.

Ostatnia ósemka na turnieju tenisowym młodych

W ub. środę i czwartek rozegrano na turnieju tenisowym młodych w Warszawie spotkania eliminacyjne. W wyniku tych gier wyłoniono 8-miu zawodników do rozgrywek ćwierćfinałowych.

Do tych rozgrywek zakwalifikowali się następujący zawodnicy: Lewandowski (Wołomin), Sieda (Bydgoszcz), Philipp (Lwów), Świtała (Łomża), oraz Dubniak, Kruszewski, Olszewski i Wodziński z Warszawy.

W piątek o 9-tej rano odbędą się pierwsze ćwierćfinały, poza tym rozpoczną się gry podwójne, do których zgłoszono 9 par.

Do dziesięcioboju o mistrzostwo Polski zgłosił się tylko jeden zawodnik

W sobotę i niedzielę miał się odbyć w Poznaniu dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Do tej konkurencji z całej Polski zgłosił się zaledwie jeden zawodnik Gierutto. Organizatorzy zatem musieli te zawody odwołać.

Finałowe rozgrywki o wejście do Ligi

Jutro w niedzielę rozpoczną się w Polsce finałowe rozgrywki o wejście do Ligi. Jak wiadomo do tych rozgrywek zakwalifikowały się: Krakowska Garbarnia, łódzki Union Touring, Świętochłowicki Śląsk i łucki PKS. W niedzielę odbędą się dwa mecze. Garbarnia walczy z Union Touringiem w Krakowie, a Śląsk z PKS w Łucku.

Najbliższe mecze ligowe

W niedzielę w zawodach ligowych walczyć będą: w Warszawie Polonia z Cracovią, w Krakowie Wisła ze Śmigłym, w Łodzi ŁKS z Wartą, we Lwowie Pogoń z Warszawianką, wreszcie w Chorzowie AKS z Ruchem.

Z całego świata

Wills Moody nie może startować

NOWY JORK. Najlepsza tenisistka świata Amerykanka Helena Wills-Moody wycofała zgłoszenie swoje do udziału w grze pojedyńczej tenisowych mistrzostw Stanów Zjednoczonych.

Jak wiadomo, mistrzostwa te rozpoczynają się 9 września br.

Moody rezygnację swą motywuje zerwaniem mięśnia w nodze.

Finlandia przed Igrzyskami Olimpijskimi

HELSINKI. Finlandzki komitet olimpijski utworzył dwie komisje, mające zająć się przygotowaniami do igrzysk olimpijskich 1940 r. Jedna z tych komisyj zajmie się przygotowaniem stadionu, organizacją pomieszczeń dla gości itd., druga — zajmie się programem olimpijskim, sprawami prasy, filmu itd.

Finlandia przewiduje, że igrzyska olimpijskie rozpoczną się 5 lipca 1940 r. Już z początkiem przyszłego roku rozpocznie się ma sprzedaż biletów na imprezy olimpijskie.

* * *

Lekkoatletyczna reprezentacja Niemiec na mistrzostwa Europy składać się będzie z 39 zawodników. Cyfra ta będzie jednak prawdopodobnie nieco zmniejszona, a ostateczny skład reprezentacji ustalony zostanie po meczu Niemcy—Szwecja, który odbędzie się dziś w sobotę i jutro w niedzielę.

* * *

Albania zdecydowała wysłać swą reprezentację na lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Paryżu, w dniach 3—5 września roku b.

* * *

Na konferencji finlandzkich związków sportów zimowych uchwalono wszcząć kroki celem przywrócenia narciarstwa w programie zimowych igrzysk olimpijskich. Finlandia zdecydowana jest organizować zimowe igrzyska tylko wtedy, jeśli w ich programie znajdzie się narciarstwo.

Cyganiewicz opowiada o swych pupilkach: Chmielewskim i Talunie

Talun zasypywany propozycjami małżeńskimi

Sławny zapaśnik polski Władysław Zbyszko-Cyganiewicz menedżer Chmielewskiego i Taluna

Z Ameryki dochodzą wieści o losach znakomitego boksera polskiego **Henryka Chmielewskiego,** który jak wiadomo przeszedł na zawodowstwo.

Menażer jego, słynny polski zapaśnik **Władysław Zbyszko-Cyganiewicz** opiekuje się nim troskliwie, podobnie jak i drugim Polakiem, słynnym już zapaśnikiem, olbrzymem **Talunem.**

Cyganiewicz zakontraktował dla Chmielewskiego drugie spotkanie na dzień 29 sierpnia w Buffalo. Przeciwnikiem Polaka będzie obiecujący bokser amerykański William Hughes. Jest to bardzo poważny przeciwnik i walkę tę można uważać jako początek wielkiej kampanii, jaką rozpoczyna Chmielewski w walkach o tytuł mistrza świata.

O ile mecz ten wygra polski bokser, to z kolei zmierzy się z Apostolim i Hostakiem.

Chmielewski staje się z dnia na dzień popularniejszy w Ameryce. Ostatnio nadeszły dla niego zaproszenia na starty **z Argentyny i Australii.** Cyganiewicz jednak odrzucił te ponętne oferty, gdyż uważa, że na razie Chmielewski winien zdobyć sobie dobrą markę w St. Zjednoczonych.

O Talunie nadeszły również wiadomości. Olbrzym polski pokonał ostatnio Billy Wagnera oraz **Irlandczyka O'Mahoneya,** którego zalicza się do pierwszej klasy. **Talun rzucił go na matę po 20 minutach walki.** Jak donosi Cyganiewicz, olbrzym polski tak silnie „grzmotnął przeciwnika o deski, że nie było co zbierać".

Następnym przeciwnikiem Taluna będzie **sławny Don George, zapaśnik ożeniony z córką księcia Sarawaku.** George jest też mistrzem świata. W Buffalo posiada luksusowy hotel.

Dużo wrzasku narobiła w prasie sportowej wiadomość o rozwodzie Taluna.

Jak donosi Cyganiewicz w liście do Polski, Talun znalazł się w Ameryce w zupełnie innym środowisku i tam zrozumiał, że nie go nie łączy z małżonką, gdyż zmuszone go do ożenku.

Obecnie Talun zasmakował wolności, tym bardziej, że w Ameryce atleci mają podobno wielkie powodzenie u kobiet. Otrzymuje on tygodniowo około 25 listów z propozycjami małżeńskimi...

Ile w tych relacjach Cyganiewicza prawdy okaże najbliższa przyszłość.

Więźniowie usmażyli się żywcem w celach więzienia amerykańskiego

FILADELFIA. Coroner i prokurator, prowadzący śledztwo w sprawie uduszenia i śmiertelnego poparzenia czterech więźniów w więzieniu Holmesbourg w Ameryce, zbadali w śledztwie jednego ze strażników. Zeznania jego są trzymane w tajemnicy. Prowadzący śledztwo oświadczył, że wyniki ich dochodzeń doprowadziły do aresztowania 8 osób, jednak nie ujawniają oni, czy chodzi tu o strażników, czy też o wyższy personel więzienny. Z wiadomości, jakich udzielił prokurator wynika, że strażnicy obciążają swymi zeznaniami dyrektora więzienia. Coroner w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, iż w celach pojedyńczych, w których zamknięci byli uparci więźniowie, temperatura doszła do 93 stopni Celsjusza. Nic też dziwnego, że więźniowie, zamknięci w tych celach, usmażyli się żywcem.

Samolot spadł na dach uniwersytetu

BUENOS AIRES. W czasie uroczystości ku upamiętnieniu 88 rocznicy śmierci argentyńskiego bohatera narodowego generała San Martin, wydarzyła się w mieście Cordoba katastrofa lotnicza. Biorący udział w uroczystościach samolot wojskowy uderzył o kopułę jednej z wież kościoła ks. Jezuitów i spadł na gmach uniwersytetu. Samolot został doszczętnie zdruzgotany. Pilot i towarzyszący mu mechanik zginęli na miejscu.

Wojna czy pokój?

(II) Wielka gra Mussoliniego

(a) Walka Niemiec o drogę do Bagdadu zwróciła bardzo wcześnie uwagę Mussoliniego, wodza Italii; przecież na tej drodze, wiodącej z Berlina do bogatych źródeł ropy w Azji, leżą państwa, które dotąd są również dobrymi nabywcami towarów włoskich.

Dlatego pierwsze spotkanie z Mussolinim, o które Hitler zabiegał tak usilnie, skończyło się rezultatem negatywnym. Ba, włoska podejrzliwość w stosunku do gospodarczej ekspansji niemieckiej na Bałkanach wzrosła jeszcze silniej. Doszło nawet do zawarcia specjalnych umów między Węgrami i dawną Austrią z jednej strony, a Włochami z drugiej, mających na celu zahamowanie ekspansji niemieckiej.

PROTOKUŁY RZYMSKIE

Te układy, podpisane w Rzymie, miały spełnić podwójne zadanie: 1) uregulować stosunki handlowe między układającymi się państwami; 2) co najważniejsze — zagwarantować niezawisłość Austrii i Węgier.

Po zawarciu układów rzymskich, które Mussolini uważał jako rękojmię swych interesów w rejonie naddunajskim, dokonała się owa przemiana w stosunkach między Rzymem a Berlinem, tak ważna dla Europy.

SEN O DRUGIM IMPERIUM ŚWIATOWYM

Włoski dyktator nie na próżno ma swoją siedzibę w mieście, które ongiś było stolicą świata. Wielka przeszłość cezarzy rzymskich wywołała w nim sen o drugim, rzymskim imperium.

Stanęło przed nim pytanie:

Jak uczynić sen ów rzeczywistością?

Anglia i Francja przeciwstawią się podobnym celom, lękając się słusznie o swą przewagę na morzu Śródziemnym. To też „Il Duce" mógł urzeczywistnić swoją ideę tylko wbrew Paryżowi i Londynowi.

ZBLIŻENIE DO HITLERA

Ta świadomość przywiodła go do Hitlera. W cieniu rosnącej z dnia na dzień przyjaźni z Berlinem, w cieniu wielkich zbrojeń niemieckich Mussolini prowadzi wojnę z Abisynią i wygrywa ją. Również w cieniu nowej pozycji mocarstwowej Niemiec rozwija się powstanie gen. Franco przeciw Walencji, Madrytowi i Barcelonie, w którym Mussolini jest specjalnie zainteresowany.

PARTNER PREZENTUJE RACHUNEK

Można było z góry przewidzieć, że pewnego dnia również Berlin wyciągnie swoje korzyści z faktu istnienia przyjaźni włosko-niemieckiej.

Nastąpiło zajęcie Austrii — bez protestu ze strony Mussoliniego. A później ofensywa dyplomatyczna przeciw Czechosłowacji...

TYMCZASOWY BILANS OSI RZYM—BERLIN

Prawdopodobnie również koła włoskie zestawiły bilans pracy osi Rzym—Berlin za ostatnie miesiące. Ustaliły one przy tym niewątpliwie, że dotąd największe korzyści z osi wyciągnął Berlin. Spostrzegli również napewno, że niejasność w sprawie hiszpańskiej wpędziła Włochy tymczasowo w ukryty konflikt z Londynem, Paryżem i Waszyngtonem.

SYTUACJA GOSPODARCZA

Jednakże nie tylko sytuacja polityczna zmusza koła rzymskie do zastanowienia się. Są jeszcze inne okoliczności, z którymi Mussolini musi się liczyć.

Owszem, imperium rzymskie istnieje. Lecz wojna z Abisynią i wojna hiszpańska pochłonęła wiele ofiar i ludzkich i finansowych. Z powodu naprężenia w stosunkach włosko-francuskich Mussolini musiał wielkim kosztem zbudować fortyfikacje w Trypolisie i w innych punktach strategicznych swych posiadłości. Potrzebne do tego surowce trzeba było częściowo zapłacić dewizami. Zapas dewiz w kraju gwałtownie się zmniejszył. Nastąpił dotkliwy brak surowców, bo nie ma po prostu dewiz na kupno surowca. Mussolini rzucił hasło samowystarczalności. Eksport się cofnął. Ceny poszły w górę.

Na dobitkę planowana wielka akcja

Mussolini, wódz Italii, dokonuje przeglądu wojsk kolonialnych.

osiedlania włoskich kolonistów w podbitej Abisynii zawiodła pokładane w niej nadzieje. Koloniści wracają masowo do ojczyzny, gdyż — jak się okazało — klimat abisyński jest dla Europejczyków nieznośny.

A jak się ma rzecz z eksploatacją gospodarczą Abisynii, od której spodziewano się bardzo wiele?

Niestety i te oczekiwania pozostały w dużej mierze jeszcze dotąd oczekiwaniami, gdyż do urzeczywistnienia abisyńskiego programu gospodarczego potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy...

UKRYTA SIŁA

Mussolini więc będzie musiał zabiegać o większe pożyczki zagraniczne; pożyczki takie znajdzie on tylko w Londynie, Nowym Jorku i Paryżu. I tu wyrosła trudność polityczna: Aby otrzymać pieniądze, Mussolini musiałby zbliżyć się do Anglii i Francji.

W pewnym momencie zdawało się, że rozmowy angielsko-włoskie doprowadzą do polepszenia stosunków między Rzymem a Londynem, a tym samym umożliwią Mussoliniemu dostęp do zasobów finansowych Londynu.

Jednakże wkrótce jakaś ukryta siła storpedowała próbę ściślejszego zbliżenia, a rozmowy francusko-włoskie uległy nagłemu zerwaniu.

Nowe oddalenie się Włoch od Londynu i Paryża znowu stało się faktem.

Mussolini obwieszcza nową dla Włoch naukę o rasizmie, popadając w konflikt z Watykanem. Popiera on także całkowite prawie odrzucenie przez gen. Franco angielskiej propozycji w sprawie wycofania ochotników w Hiszpanii.

Anglia jest skonsternowana tym odrzuceniem. Ministrowie brytyjscy przerywają urlopy, a spokojna zawsze w tonie konserwatywna prasa angielska pisze po raz pierwszy o „konieczności użycia drastycznych środków" w sprawie hiszpańskiej.

HISZPAŃSKA KARTA

Wielka Brytania bowiem wie, że istnieje książka, którą określa się jako ewangelię narodowego socjalizmu. W książce tej jest mowa o tym, że Niemcy będą mogły urzeczywistnić swe dalekosiężne plany gospodarcze i polityczne dopiero wtedy, **gdy uda im się izolować i pognębić Francję!**

W tym, że gen. Franco opiera się o Rzym, a za tym pośrednio o oś Berlin—Rzym, upatruje Anglia początek niebezpieczeństwa okrążenia i odizolowania Francji, któremu Anglia w interesie równowagi europejskiej musi wszystkimi siłami zapobiec.

CZY FRANCO CZEKA NA ANGLIĘ?

Atoli gen. Franco niedawno wypowiedział znamienne uwagi o wewnętrzno-politycznych celach nowej Hiszpanii. Odrzucił on przy tym wszelki rasizm, podkreślając dobitnie, że Hiszpania narodowa chce być państwem katolickim, współpracującym z kościołem, nie mającym nic wspólnego z narodowym socjalizmem lub faszyzmem.

Z zaskoczeniem słuchano tych wywodów w Rzymie i Berlinie. Czy gen. Franco — mimo stanowczego odrzucenia propozycji angielskiej — pragnie zbudować most porozumienia z Anglią?

Wywołuje to zaniepokojenie w Berlinie, szczególnie zaś w Rzymie; bo tam wie się dobrze, jak bardzo gen. Franco potrzebowałby angielskiej pożyczki dla odbudowy zniszczonego wojną domową kraju.

MUSSOLINI NA ROZSTAJACH

Gdzie podzieją się śródziemnomorskie plany Mussoliniego, jeżeli w razie zaistnienia porozumienia między gen. Franco a Anglią straci on kartę hiszpańską w swej wielkiej grze...

Ważną pozycję w rejonie naddunajskim stracił już, z chwilą gdy w Wiedniu załopotała flaga Rzeszy...

Lecz nieokiełznana dynamika partnera niemieckiego wymaga ciągłego ruchu, co raz to nowego pożywienia.

Czy wizyta regenta Węgier w Berlinie pociągnie za sobą jakieś szczególne układy między Budapesztem a Berlinem? I czy te ewentualne układy niemiecko-węgierskie nie pozbawiłyby Mussoliniego ostatniej sfery wpływów w rejonie naddunajskim?

Mussolini gra wielką grę. Kłopoty gospodarcze imperium włoskiego pchają go do ważnych rozstrzygnięć. I chociaż karta hiszpańska przedstawia dziś już może wątpliwą wartość, to jednak wódz Italii trzyma jeszcze wszystkie atuty w swym ręku.

Może on zniweczyć tymi atutami zbyt wielką zachłanność innych państw, a tym samym ocalić pokój.

Może on również przez zręczne posunięcie zdobyć zagraniczne kapitały potrzebne dla gospodarczej eksploatacji Abisynii.

Włochy mają w tej chwili głos. **Europa czeka...**

COP sprowadza cegłę aż z Grudziądza

Jakie warsztaty mają widoki powodzenia w Centralnym Okręgu Przemysłowym?

Celem usprawnienia aparatu informującego drobnych przemysłowców, kupców i rzemieślników, interesujących się Centralnym Okręgiem Przemysłowym (C.O.P.) o możliwościach działalności gospodarczej na terenie tego Okręgu — uruchomiona została w ramach wiadomości gospodarczych nadawanych przez Polskie Radio — specjalna skrzynka C. O. P., mająca na celu udzielenie odpowiedzi na liczne zapytania, nadsyłane przez radiosłuchaczy.

Najczęściej z nadsyłanych pytań brzmi: **jakie warunki i możliwości rozwoju oraz jakie korzyści specjalne stwarza C. O. P. dla powstających tam ośrodków pracy.**

Korzyści te wiążą się z produkcją i zbytem. Jeśli chodzi o produkcję, to tu decydujące znaczenie posiada ustawa o ulgach podatkowych, obejmująca 40 najróżniejszych dziedzin wytwórczości. Ulgi te przewidują — jak wiadomo — możność potrącania z dochodu podatkowego kosztów, dokonanych inwestycyj oraz **zwolnienie wzniesionej budowli z podatku od nieruchomości na przeciąg 15-tu lat.**

Zbyt towarów ułatwia silne przeludnienie Okręgu Centralnego, który mimo tego przeludnienia jest dotąd mało jeszcze uprzemysłowiony. Wywołuje to większą niż gdzieindziej chłonność rynku, gdyż wobec braku średnich i małych warsztatów produkcji przemysłowej czy rzemieślniczej, najprymitywniejsze częstokroć wyroby trzeba sprowadzać z odległych części kraju.

Duże znaczenie ma tu również wzrastająca stale w Okręgu Centralnym liczba wielkich zakładów przemysłowych, nastawionych na masową produkcję, które zarazem z podstawowymi inwestycjami państwa z dziedziny energetycznej, komunikacyjnej, czy przemysłu hutniczego lub chemicznego mogą stanowić korzystne warunki zbytu i zapewnić czynieniu wielu mniejszym warsztatom i przedsiębiorstwom.

Największe bezwątpienia możliwości rozwoju w Centralnym Okręgu Przemysłowym posiadają obecnie fabryki ceramiczne, cegielnie, cementownie, betoniarnie, huty szkła oraz najszerzej pojęty przemysł budowlany, jak przedsiębiorstwa budowlane, murarstwo, ciesielstwo, szklarstwo i dekarstwo, zduństwo, malarstwo pokojowe, instalacje urządzeń wodociągowych, gazowych i elektrycznych.

Drugą aktualną sprawą omówioną w odpowiedzi na liczne zapytania jest **sprawa budowy cegielni w C. O. P.** Otóż ziemie Okręgu Centralnego są może najlepiej w Polsce wyposażone w gliny wszelkiego rodzaju, nadające się do wyrobu cegły zarówno zwykłej i ozdobnej, a także i cegły specjalnie wysokiego gatunku dla przemysłu hutniczego. Na założenie cegielni najlepiej się nadają okolice Kraśnika, Opatowa, Sandomierza, Tarnobrzega, Niska i Mielca. Poza surowcami można znaleźć na miejscu również wykwalifikowanych pracowników.

Cegielni jest w Okręgu Centralnym bardzo mało. **Taki np. Opatów, musi sprowadzać cegły aż z odległego Grudziądza, płacąc 55 zł za 1.000 sztuk.** Ten brak cegły odczuwają szczególnie budowane obecnie zakłady przemysłowe i powstające wokół **nich osiedla mieszkalne.**

Zioła-Pastylki

D-ra Budmajeffa stale świeże wszystkie numery według dawnych przepisów. Wielka rurka z 14 tabletek 2 zł. Wyprzedaje Apteka Stanisława Markiewicza w Grójcu. (12308

BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI

Nie rasizm — lecz jednolitość

Dziś drukujemy drugi artykuł p. Bogusława Miedzińskiego ze zbioru „Uwagi o sprawie żydowskiej", wydanego w formie broszury przez Oddział Propagandy Obozu Zjednoczenia Narodowego — Red.

Deklaracja ideowo-polityczna O.Z.N., w punkcie 9-ym dotyczącym stosunku do ludności żydowskiej, mówi m. in.: „Zrozumiałym jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej".

Nie będziemy się rozwodzić nad gospodarczą stroną zagadnienia. Byłoby to wyważaniem drzwi otwartych, szczególnie od czasu znanego oświadczenia premiera F. Sławoja Składkowskiego w tej sprawie. Szef Rządu oświadczył przed dwoma laty, że walka gospodarcza między ludnością polską a żydowską jest zjawiskiem **legalnym**. Uważamy tę deklarację za zupełnie słuszną. Walka taka jest uprawniona zarówno z punktu widzenia formalnego jak etycznego. Co więcej, jest zjawiskiem naturalnym, z punktu widzenia narodu polskiego koniecznym, jako dążenie do przekształcenia stanu **nienormalnego** w tej dziedzinie — na stan normalny, odpowiadający roli żywiołu polskiego w Państwie.

Zajmiemy się sprawą „samoobrony kulturalnej". Czy pod tymi słowami kryje się **rasizm** lub **szowinizm?** Nie. Między **pozytywnym nacjonalizmem**, który wyznajemy, a szowinizmem i rasizmem, który odrzucamy, jest taka sama różnica, jak między zdrową **dumą** i poczuciem godności narodowej, a pogardliwą **pychą i wynoszeniem** się ponad innych na podłożu przypisywania sobie lub swemu narodowi posłannictwa nadnaturalnego i predestynacji do władania innymi.

Wszelkiego rodzaju mitologia w tej dziedzinie jest w życiu narodów bądź objawem patologicznym, bądź też pokrywką dla zgoła realnego celu sięgania po cudze. **Nie wierzymy w istnienie narodów „przez Boga wybranych" i — konsekwentnie — nie uzurpujemy sobie tej roli.**

W uchwałach pierwszego polskiego Synodu Plenarnego, które obowiązują wszystkich katolików w Polsce od dnia 16 czerwca r. b., znajdujemy uchwałę (72) następującą: „Katolicy, spełniając wobec swego narodu służbę solidarności narodowej, krzewienia kultury rodzimej i, w miarę sił, pomnażania dobrobytu własnego narodu, powinni się pilnie wystrzegać błędów szowinizmu nacjonalnego i zwalczać napór pogańskiego rasizmu".

Uchwała powyższa w innych słowach i w innym uszeregowaniu myśli zawiera treść całkowicie zbieżną z punktem 9-tym deklaracji ideowo-politycznej O. Z. N., którego rozwinięciem szczegółowym są uchwały ostatniego Zjazdu Rady Naczelnej.

Odrzucając rasizm, którego cechą znamienną jest teza **wyższości** danej kultury narodowej nad innymi, stoimy jednak na stanowisku, że **odrębność** kultury narodu jest wartością niezmiernie cenną, której bronić i którą rozwijać należy. Zagadnienie odrębności kultury narodowej nie ma nic wspólnego z rasizmem a już szczególnie z antysemityzmem. Możemy np. uważać kulturę angielską lub francuską za wyższą od kultury polskiej. Nie wynika z tego bynajmniej, abyśmy mieli swoją kulturę porzucić i przypisać się — że tak powiemy — do jakiejkolwiek innej. Jest to oczywiście niepodobieństwo. Jeśli nawet staniemy na stanowisku, że istnieją wartości ogólno-ludzkie, nadrzędne — to też, zdaniem naszym, droga do pomnażania tych wartości prowadzi tylko przez poszczególne kultury **narodowe**. Ich **odrębności** są jednocześnie ich **walorami**.

Przejdźmy jednak do zagadnień praktycznych. Uchwały Rady Naczelnej O. Z. N. poruszają kwestię udziału Żydów w kształtowaniu się środowiska tak ważnego w życiu społeczeństw nowoczesnych, jak **inteligencja zawodowa**. Rola tej warstwy w życiu narodowym jest alternatywna. Z jednej strony jest to środowisko twórców kultury i jej szermierzy, z drugiej strony jest to dziś nie tylko w Polsce ale w całym świecie cywilizowanym, warstwa pełniąca funkcje rządzenia, warstwa organizująca życie państwowe. W obu tych wysokich funkcjach momentem niepospolitej wartości i wagi jest, aby środowisko to było najgłębiej, najistotniej związane ze źródłami, decydującymi zarówno o sile narodu jak i o jego odrębności. Z tą warstwą narodu o której deklaracja ideowo-polityczna mówi: „Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan".

Rzućmy okiem, z tego punktu widzenia, na zagadnienie naszej inteligencji zawodowej. Czy możemy przejść do porządku dziennego nad faktem, że do naszych uczelni młodzież polska — w dużej mierze na skutek względów natury gospodarczej — napływa w ilości rażąco nieproporcjonalnej do układu stosunków narodowościowych w Rzplitej, zaś młodzież żydowska przekracza wielokrotnie odpowiedni procent?

Czy możemy z rezygnacją przyjąć stan rzeczy, w którym wśród młodzieży kończącej prawo — zawód kluczowy w pracy państwowej — mamy ponad 50 procent młodzieży żydowskiej? Mówimy szczerze i otwarcie, że żadne najwznioślejsze teorie nie mogą nas przekonać, że należy z bierną uległością przyjąć ten stan rzeczy. Otwiera on bowiem przed nami taką perspektywę, że po upływie pewnej ilości lat stalibyśmy się społeczeństwem o bardzo dziwacznej konstrukcji. Stalibyśmy się narodem polskich chłopów i robotników, kierowanym przez inteligencję odmiennego pochodzenia narodowego. Żadna doktryna i żaden światopogląd nie stłumi w nas odruchowego buntu przeciwko tej perspektywie.

Przyjmujemy z góry możliwość zarzutów przeciwko naszemu stanowisku; zarzutów tej kategorii, że Żydzi wydają spośród siebie cały szereg jednostek o niezwykłych zdolnościach, fenomenalnych talentach; że spośród nich wyszedł niejeden genialny uczony czy artysta i że odrzucenie przez dany naród tego rodzaju „importu" byłoby rzeczą lekkomyślną, że przynosiłoby kulturze narodowej straty.

Być może. Ale gdybyśmy nawet przyjęli, że Żydzi są narodem zdolniejszym i genialniejszym od nas — nie możemy zapomnieć o tym, że są i w zjawiskach intelektualnych pewne odmiany barwy. Są zagadnienia, w których nie możemy znaleźć wspólnego języka z inteligentami pochodzenia żydowskiego choćby narówni z nami kochali polski krajobraz, a nawet umieli o nim mówić i pisać piękniejszą niż my polszczyzną. Ten brak wspólnego języka dotyczy częstokroć zagadnień najdonioślejszych, szczególnie od czasu, **gdy idzie przez świat wielka zasadnicza walka ideologii międzynarodowych z narodowymi — walka, w której po stronie ideologii narodowych pierwszorzędnym warunkiem skutecznej obrony i zwycięstwa jest kultywowanie swej odrębności i przywiązania do niej.**

Londyn przewiduje dalszy spadek kursów niemieckich

Omawiając ostatni spadek kursów na giełdzie berlińskiej, londyńskie koła finansowe widzą jego przyczynę nie w momentach natury politycznej, lecz w zwiększeniu podatków w Niemczech, stale wzrastających kosztach produkcji oraz wadliwym kierownictwie gospodarki i finansów Rzeszy po ustąpieniu dra Schachta. Według opinii londyńskich rzeczoznawców, należy się liczyć z dalszym spadkiem walorów niemieckich. W ciągu ostatnich czterech tygodni wartość banknotów niemieckich na giełdzie londyńskiej spadła o 33%. Za 1 funt szterling płaci się obecnie 36 marek papierowych. Ostatnio na rynku londyńskim pojawiła się większa ilość dewiz niemieckich, które robią wrażenie świeżo wydrukowanych. Zważywszy zaś zakaz wywozu marek niemieckich i surową kontrolę graniczną, londyńskie koła finansowe zastanawiają się w jaki sposób tak znaczne ilości marek niemieckich znalazły się na rynku londyńskim.

Anglia podwyższa cła na rękawiczki polskie

Anglia jest, jak wiadomo, jednym z najpoważniejszych odbiorców polskich rękawiczek. W związku z tym dla polskiego eksportu rękawiczek ważna jest wiadomość o zgłoszonym obecnie projekcie podwyższenia stawki celnej na rękawiczki w Anglii. Wniosek w tej sprawie został opracowany i złożony rządowi przez angielskich fabrykantów, którzy uzasadniają potrzebę ochrony celnej faktem wzrostu importu rękawiczek zagranicznych przy jednoczesnym obniżeniu się zbytu rękawiczek wyrobu krajowego.

Mniejszości narodowe w Czechosłowacji

Rzut oka na pstrokaciznę narodowościową tej republiki

Czechosłowacja należy do tych państw Europy, gdzie element narodowościowy jest wybitnie zróżniczkowany, i gdzie mniejszość narodowa stanowi pokaźny procent, mianowicie prawie 39 procent, co według spisu ludności z roku 1930, stanowi 4.978.000 na ogólną liczbę 14.729.536 mieszkańców kraju.

Ta struktura narodowościowa republiki czechosłowackiej tłumaczy się w głównej mierze tym, że kraj ten, położony prawie w samym centrum Europy, podlegał przez szereg wieków krzyżowaniu się ras, kultur i narodowości. Tutaj ścierały się prądy idące z Zachodu z wpływami wschodnimi, tutaj stykała się kultura słowiańska z **bizantyjską**, włoską i germańską.

Mniejszość **niemiecka** w Czechosłowacji liczy według ostatniego spisu ludności 3.231.000 ludzi. Ta wielka masa Niemców w Czechosłowacji, jest zgromadzona w sześciu dzielnicach, położonych na obwodzie granic Czechosłowacji, stanowiących barierę pomiędzy Rzeszą z jednej, a Czechami, Morawami i Śląskiem z drugiej strony.

Jeżeli chodzi o mniejszość **węgierską** w Czechosłowacji, to liczy ona przeszło 690.000 osób rozrzuconych w rejonach wschodniej Słowacji i w południowo-wschodniej części Rusi Podkarpackiej.

Mniejszość **ruska** zajmuje trzecie miejsce w tabeli ogólnej i wyraża się cyfrą 549.000 ludzi, zamieszkujących rejon Rusi podkarpackiej.

Mniejszość **polska** w Czechosłowacji, stanowiąca **około 150.000 ludzi**, skupiona jest w większej części na Śląsku Zaolzańskim, przyznanym Czechosłowacji w roku 1920. Wreszcie mniejszość **żydowska**, stanowiąca około 186.000 osób, z których prawie połowa mieszka na Rusi Podkarpackiej. Na najbardziej na wschód wysuniętym punkcie na granicy **rumuńskiej** znajduje się kilka wsi rumuńskich, a na południowych Morawach istnieją nieliczne wioski kroackie.

Kwestia mniejszościowa znajduje swe odbicie w szkolnictwie czechosłowackim. Według statystyk czeskich na 446.815 dzieci niemieckich — 423.209 chodzi do szkół z językiem wykładowym niemieckim. W szkołach węgierskich jest 97.933 uczniów na ogólną liczbę 124.529 dzieci węgierskich w wieku szkolnym. Do szkół rusińskich uczęszcza 96.545 (na 114.722 dzieci). Jeśli chodzi o polskie dzieci w polskich szkołach na Śląsku Zaolzańskim, to cyfra ta wynosi 12.300 na ogólną sumę 14.734.

Najlepiej jest postawione w Czechosłowacji szkolnictwo niemieckie, które posiada nawet uczelnie wyższe, a więc uniwersytet, dwie politechniki, konserwatorium i szkołę sztuk pięknych.

Wszystkie te dane nie obejmują narodu słowackiego, który prawie jest współgospodarzem czechosłowackiej republiki.

Robotnicy uciekają ze związków czerwonych

do Obozu Zjednoczenia Narodowego

Świadectwem tego, faktu, że robotnicy, członkowie związków klasowych mają dosyć demagogii swoich przywódców i nie chcą iść na pasku międzynarodówki socjalistycznej — a chcą zjednoczyć się w szeregach Obozu Zjednoczenia Narodowego — są ostatnie wypadki na terenie Tomaszowa.

Dotychczasowy związek dozorców domowych samorzutnie zerwał z centralą związków czerwonych i przyłączył się do Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, współdziałającego z OZN.

Do nowowybranego zarządu weszli pp.: A. Zygiert, J. Krzysztofik, S. Szewczyk, J. Rybak, A. Piotrowski, J. Włodarski, M. Jaworski i A. Szczepaniak.

Podwójna sprawiedliwość czeska

77 konfiskat „Dziennika Polskiego"

MOR. OSTRAWA. (PAT). Dzisiejszy „Dziennik Polski" został ponownie skonfiskowany za artykuł, protestujący przeciw napastliwym antypolskim artykułom „Tesińskich Novin", organu czeskiej macierzy szkolnej. W nieskonfiskowanych częściach artykułu stwierdza „Dziennik Polski", że to szowinistyczne pismo czeskie powołane zostało do życia wyłącznie po to, by prowadzić niewybredną kampanię przeciw wszystkiemu co polskie. Cenzura policyjna, która w krótkim okresie czasu zdołała skonfiskować „Dziennik Polski" 77 razy, pomija zupełnie najbardziej napastliwe artykuły „Tesińskich Novin", wyraźnie sprzeczne z ustawą o ochronie republiki i z przepisami zabraniającymi podburzania przeciw innym narodowościom. W imię sprawiedliwości „Dziennik Polski" domaga się zawieszenia szowinistycznego pisma czeskiej macierzy szkolnej.

Niemy pochód katolików w Londynie

Nocą — bez śpiewów — przejdzie ulicami miasta wielka procesja

Dla zadośćuczynienia Bogu za publicznie wyrządzane Mu obrazy, katolicy angielscy postanowili zorganizować w Londynie w dniu 13 września br. nocny obchód t. zw. „niemej procesji" (Silent March of Men). Bez śpiewów i wszelkiej zewnętrznej wystawności, a więc bez świateł, feretronów i chorągwi przejdą wierni w poważnym skupionym pochodzie od katedry św. Jerzego w Southwark (południowe przedmieście Londynu) do katedry w Westminsterze. Duchowieństwo w tej procesji weźmie udział w szatach zwykłych nieliturgicznych.

W odezwie, którą w sprawie zamierzonej „niemej procesji" wydał kardynał katolicki Hinsley wraz z dwoma innymi biskupami angielskimi, zaznaczono, że manifestacja ta ma na celu przede wszystkim ekspiację za fakt odbywania w Londynie we wrześniu b. r. międzynarodowego kongresu wolnomyślicieli i bezbożników.

Zła przemiana materii w organiźmie państwowo-narodowym

Analfabetyzm hamuje dopływ polskiego elementu chłopskiego do elity społecznej

Przed zbliżającym się rokiem szkolnym warto jest poświęcić więcej uwagi sprawie zwalczania analfabetyzmu i podjęcia szerokiej akcji w kierunku uświadomienia całego społeczeństwa o fatalnych skutkach, jakie płyną z klęski analfabetyzmu z tego przykrego stanu rzeczy. — Redakcja.

Zagadnienie analfabetyzmu w związku ze stanem szkolnictwa powszechnego w Polsce było przedmiotem specjalnych studiów Obozu Zjednoczenia Narodowego, który od początku swego istnienia zajął się sprawą kryzysu szkolnictwa powszechnego i projektami jego likwidacji w ramach planu państwowego.

Dokładne dane z tej mapki patrz niżej *).

Praca podjęta na tym polu zasługuje na szczególną uwagę. Mieliśmy bowiem i mamy w Polsce dużo jeszcze analfabetów. Zjawisko takie doprowadzić musi do smutnych wniosków — gdyż analfabeci i półanalfabeci — to obywatele usunięci w znacznej mierze poza nawias świadomego życia gospodarczego, kulturalnego i politycznego Polski. Analfabetyzm utrudnia w wielkim stopniu rozwój gospodarczy Polski, osłabia poczucie

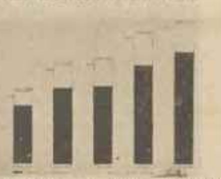

Czarne miejsca w słupku oznaczają dzieci w szkołach, białe — poza szkołą.

obywatelskie i związki szerokich mas z Państwem oraz fatalnie odbija się na sprawie naczelnej życia polskiego — **na sprawie obrony narodowej.** Analfabetyzm również jest jedną z głównych przyczyn naszego ubóstwa i zacofania, a dalej utrudnia niesłychanie trwałość i ciągłość rozwoju gospodarczego Polski.

W szczególności brak podstaw wiedzy elementarnej uniemożliwia racjonalne wyszkolenie zawodowe; to też w nasze życie gospodarcze sączy się ustawicznie niebezpieczna dlań fala robotników niewykwalifikowanych. Ich rękami nie podźwigniemy wyżej gospodarki narodowej.

W tych warunkach podniesienie kultury rolnej, udoskonalenie produkcji, jej należyty zbyt, rozwój handlu, przemysłu czy rzemiosła, a przez to rozwiązanie zagadnienia wsi i zlikwidowanie bezrobocia rozpocząć się musi od zapewnienia każdemu oświaty w zakresie conajmniej elementarnym.

Wypełnienie tego postulatu, bez względu na stan czy posiadany majątek obywatela, staje się w warunkach naszych jednym z tych naczelnych zagadnień życia polskiego, od których rozwiązania zależy przyszłość i wielkość naszego Państwa.

Na stan analfabetyzmu w obecnych warunkach rzuca nieco światła rozpatrzenie stanu realizacji powszechnego nauczania. Z materiałów statystycznych opublikowanych przez M. Falskiego wynika jasno i wyraźnie, że sporo 50 procent wszystkich uczniów wszystkich typów szkół w Polsce kończy swe wykształcenie po 4 latach nauki szkolnej. Znaczy to, że znaczna część tych dzieci, stanowiących przeszło połowę wszystkich uczniów w Polsce, **nie osiąga wykształcenia w zakresie 4 klas szkoły powszechnej.**

Głębsza analiza przytoczonych materiałów statystycznych doprowadza nas do jeszcze smutniejszych wniosków: ogłoszona oficjalnie statystyka spełnienia obowiązku szkolnego w zakresie szkoły powszechnej nie ujawnia stopnia nasilenia i zasięgu zła, nie zawiera bowiem danych o tym, jak się przedstawia frekwencja szkolna poszczególnych roczników obowiązkowego wieku szkolnego.

Na podstawie przytoczonych obliczeń statystycznych łatwo można dojść do wniosku, że w okresie ostatnich kilku lat frekwencja w szkołach powszechnych malała, ramy obowiązku szkolnego kurczyły się, przymus szkolny stawał się w znacznym stopniu fikcją — **a analfabetyzm i półanalfabetyzm wzrastał.** Można również wywnioskować, że klęską

Dokładne dane z tej mapki patrz niżej *).

analfabetyzmu dotknięta została w poważnej części

wieś polska

Jeśli uprzytomnimy sobie, że w r. 1931 było na wsi zgóra 5 i pół miliona analfabetów i półanalfabetów, stwierdzić należy, że w dzisiejszym stanie realizacji obowiązku szkolnego element wsi nabrać może charakteru katastrofy.

Katastrofa ta ma postać dwojaką. Po pierwsze składa się na nią niedostatecznie wysoki poziom organizacyjny szkoły powszechnej na wsi w połączeniu z opuszczeniem szkoły przed jej ukończeniem przez nadmiernie wielki procent dziatwy. **Taki stan rzeczy powoduje w praktyce odcięcie wsi od wyższych poziomów szkolnictwa zarówno ogólnokształcącego jak i zawodowego.** Jeśli tym skutkom braków i luk w wykonywaniu reformy szkolnej nie zapobiegnie się dość szybko, dopływ elementu chłopskiego do warstw inteligencji zawodowej zostanie zatamowany na długo i liczyć się będziemy musieli ze wszystkimi płynącymi stąd skutkami dla naszego życia gospodarczego (niemożność rozbudowania przebudowania wsi, wzmocnienia elementu polskiego w handlu i przemyśle) i dla całokształtu naszej narodowej struktury kulturalnej (sprawa usunięcia Żydów z kultury polskiej).

Nawiasowo dodać musimy, że w pedagogiach i liceach pedagogicznych, kształcących przyszłych nauczycieli szkół powszechnych, element chłopski jest słabo reprezentowany, podczas gdy właściwie tam — ze względów łatwo zrozumiałych — jest on szczególnie pożądany.

Odcięcie elity społecznej od warstw, które ją odradzają, grozi obojgu, a z nimi całości, na którą się składają: **jest to jakby choroba złej przemiany materii w organiźmie państwowo-narodowym.**

Klęska analfabetyzmu nigdy właściwie nie przestanie nas gnębić, jeśli raz wreszcie w sposób planowy i energiczny nie podejmiemy walki z analfabetyzmem powrotnym.

Do zbudowania koniecznej tamy musi tedy Państwo przystąpić natychmiast, już z obecnym rokiem szkolnym, ukończyć jej budowę w momencie dla siebie najdogodniejszym, to znaczy w roku szkolnym 1941/1942. Na ostatni tedy rocznik, który dostarczyłby jeszcze pewnej ilości przyszłych analfabetów, złożyłyby się dzieci, które w r. 1941/42 nie byłyby objęte przez drugi rok nauczania (a więc urodzone w r. 1933).

Na tych właśnie założeniach oparte są wielkie kalkulacje, dotyczące etapów planowej akcji — opartej na realnych warunkach — i stanowiącej konieczny warunek, od którego zależy, aby Polska istotnie osiągnęła postęp pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym.

O możliwości realizacyjnej tej wielkiej akcji, przewidzianej w poszczególnych etapach, napiszemy oddzielnie.

* Według statutu szkoły powszechnej (15.6—1932) normy stałe obciążenia nauczyciela uczniami winny wynosić: w I stopniu szkoły o 1 naucz. do 60, w I st. szkoły o 2 nauczycielach od 61—120, w II st. szkoły o 3 naucz. od 121—160, w II st. szkoły o 4 naucz. od 161—210, w III st. szkoły o 5 naucz. od 211—260, w III st. szkoły o 6 naucz. od 261—310, w III st. szkoły o 7 naucz. lub więcej powyżej 310 uczniów — tymczasem jak wynika z przedstawienia graficznego, szkolnictwo powszechne niedomaga w zakresie stopnia organizacyjnego i jest przeciążone liczbą uczniów.

Zaznaczyć należy, że uzupełniając te braki, nie należy uzupełniać liczby szkół I i II stopnia, wystarczy podnieść stopień organizacyjny istniejących szkół, dodając 1 lub 2 nauczycieli do grona już wykładającego — skutek będzie ten sam, bo obciążenie szkół uczniami spadnie do norm właściwych.

* W r. 1935-36 w 6 klasie szkół powszechnych podział uczniów według środowisk społecznych był następujący: dzieci — chłopów 39,8 proc., robotników 23,5 proc., drobnych przedsiębiorców 17,6 proc., urzędników 7,0 proc., innych zawodów 17,1 proc.

19349

Księgarnia polska w Olsztynie będzie nadal istnieć

„Gazeta Olsztyńska" donosi:

Jak wiadomo istnieje od przeszło 30 lat przy wydawnictwie „Gazety Olsztyńskiej" księgarnia, która zaopatruje ludność polską w polskie książki powieściowe, polskie modlitewniki, śpiewniki, kalendarze, książki szkolne itd.

Dalej zaopatrywuje księgarnia „Gazety Olsztyńskiej" szkoły polskie w przybory szkolne.

Księgarni tej groziła od pewnego czasu likwidacja, gdyż prezydent „Reichsschrifttumskammer" przesłał właścicielowi księgarni p. Pieniężnemu w maju br. pismo, w którym donosi, że nie jest w stanie zatwierdzić przyjęcia p. Pieniężnego do związku sprzedawców książek i naukowych przyborów graficznych. Tymsamym nie wolno p. Pieniężnemu uprawiać handlu książkami i innymi przyborami szkolnymi. Termin likwidacji księgarni „Gazety Olsztyńskiej" wyznaczony został na dzień 30 czerwca.

Bezpośrednio po otrzymaniu powyższego listu prezydenta „Reichsschrifttumskammer", który to dokument ogłosiła „Gazeta Olsztyńska" w dniu 12-go czerwca br., zwrócił się p. Pieniężny do Związku Polaków w Niemczech z prośbą o interwencję u ministra propagandy.

Interwencja była skuteczna, bo pismem z dnia 30 lipca doniósł minister propagandy p. Pieniężnemu, że zlecił p. prezydentowi „Reichsschrifttumskammer" przyjęcie p. Pieniężnego do spisu przedsiębiorstw fachowych.

Dnia 20 sierpnia przesłał p. prezydent Reichsschrifttumskammer p. Pieniężnemu pismo, że p. Pieniężny został wpisany do listy sprzedawców książek i do listy handlarzy graficznych pomocy naukowych.

Tym sposobem dzięki interwencji Związku Polaków usunięta została groźba likwidacji księgarni przy wydawnictwie „Gazety Olsztyńskiej".

Przed pierwszym ogólno-polskim kongresem techników w Warszawie

Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Państwa

Polska wraz z całym światem przeżywa okres głębokich przemian wszystkich dziedzin swojego życia. Zasadnicze przemiany gospodarczo-społeczne są nie tylko wynikiem przyczyn natury ogólnej, lecz stanowią konieczność podyktowaną przez istniejącą dziś dysproporcję pomiędzy potężnym rozwojem techniki, a niedorozwojem wielu innych dziedzin życia, w szczególności życia gospodarczego.

W okresie wielkich przemian, przeżywanych przez Naród i Państwo w podstawowej dziedzinie gospodarowania niezmiernie ważną jest rzeczą, aby na ogólny kierunek gospodarczego rozwoju, bezpośredni i decydujący wpływ mieli ci, którzy trzymają w ręku sieć procesów wytwórczych i którzy bezpośrednio kierują najszerzej pojętym światem pracy — **technicy.**

Dojrzewanie samorządu technicznego wskazuje na to, że zrozumienie ogólnej roli w Państwie zorganizowanych techników staje się powszechne.

Idea państwowego planu gospodarczego w Polsce została po raz pierwszy postawiona publicznie przez „Pierwszy Polski Kongres Inżynierów".

Pierwszym sprawdzianem wartości tej idei, będącej dziś własnością całego polskiego świata technicznego i dalszym jej koniecznym ciągiem, będzie problem realizacji planu gospodarczego.

Dla tych założeń odbędzie się w Warszawie w dniach 11—13 listopada 1938 r. „Pierwszy Polski Kongres Techników" w Warszawie, pod dostojnym protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

Kongres, który odbędzie się w dwudziestolecie odzyskania niepodległości, bierze sobie za hasło: **„Przez zorganizowany świat techniczny do realizacji planu gospodarczego Polski".**

W pełnej realizacji stworzonej przez siebie idei pragnie zorganizowany społecznie i samorządowo świat techniczny znaleźć najważniejszy cel swego zbiorowego istnienia oraz najważniejszy cel zawodowej pracy każdego ze swych członków.

Wierząc, że idea pełnej mobilizacji sił twórczych Polski na podstawie planu gospodarczego jest możliwa do urzeczywistnienia, zbiorowy wysiłek myśli Pierwszego Polskiego Kongresu Techników pragnie wskazać, jaka będzie rola zorganizowanych techników w tym dziele realizacyjnym.

Kongres oświetli rolę technika, jako gospodarczego realizatora, we wszystkich przejawach jego działalności zawodowo-społecznej: technicy jako zorganizowane samorządowo środowisko — technicy jako członkowie najszerzej pojętego świata pracy — technicy jako kierownicy i organizatorzy — technicy jako obywatele o szerszej świadomości gospodarczej — technicy jako ludzie o umysłowości pionierskiej — pierwsi wskazać muszą konkretne i realne drogi wykonania planu, aby w najkrótszym czasie dał on Państwu siłę gospodarczo obronną, zapewnił naprawdę wielki gospodarczy rozwój, powszechny dobrobyt, racjonalną i sprawiedliwą strukturę gospodarczo-społeczną.

Pierwszy Polski Kongres Techników rozumiany jest jako kongres ogólnotechniczny, obejmujący wielką armię ludzi czynną — z górą 60.000 osób — inżynierów, techników i majstrów, którzy słusznie dążą do samorządu technicznego w Państwie.

Socjaliści i komuniści torpedują rząd Daladiera

Francja na rozstajnych drogach

Paryż, w sierpniu.

Od półtora roku, to znaczy od chwili kiedy polityka gospodarczo-społeczna pierwszego gabinetu Frontu Ludowego pod przewodnictwem socjalisty *Żyda Bluma* załamała się i Blum musiał najpierw ogłosić przerwę w realizowaniu programu reform Frontu Ludowego, a potem ustąpić miejsca gabinetowi Chautemps'a, Francja znajduje

PREMIER FRANCJI DALADIER
przeciwko któremu komuniści i socjaliści mobilizują masy na wypadek przedłużenia dnia pracy.

się w bardzo trudnej sytuacji finansowej i politycznej. Sprawy bowiem finansowe i polityczne ściśle się ze sobą łączą. Politycy radykalni tacy jak Chautemps, Bonnet, Marchandeau i Daladier czynili kilkakrotnie próby wyjścia z ciężkiej sytuacji gospodarczej przez zerwanie z doktrynami Frontu Ludowego, ale dotychczas przyniosły one jedynie częściowe rezultaty, gdyż były zawsze hamowane względami socjalistów, komunistów i potężną Generalną Konfederacją Pracy.

Bilans produkcji francuskiej wykazał za rok 1937 spadek o 28 procent, podczas gdy wszystkie inne kraje Europy po przezwyciężeniu kryzysu wykazały poważny wzrost produkcji. Bilans handlowy za rok ubiegły przyniósł 19 miliardów franków deficytu. Stan ten nie uległ poprawie i obecnie według proporcji kilku miesięcy bieżącego roku budżetowego bilans handlowy znowu zostanie zamknięty deficytem 20-miliardowym. Wprowadzenie bowiem 40-godzinnego tygodnia pracy, strajki, niepokoje walutowe, rozhuśtana w praktyce tabela płac, uniemożliwiająca normalną kalkulację, spowodowały drożyznę towarów francuskich, którą jedynie przejściowo zmniejszyła dwukrotna dewaluacja. Wydatki budżetowe, ścięte nieco przez ministrów Bonnet i Marchandeau, przewyższą jednak w roku bieżącym wpływy o przeszło 40 miliardów franków. Jest to za dużo nawet na kraj tak w zasadzie bogaty jak Francja.

Rządzący Francją od kwietnia b. r. rząd premiera Daladier, będący już właściwie gabinetem centro-lewicowym a nie piątym z kolei gabinetem Frontu Ludowego mimo że taka jest jeszcze jego nomenklatura, zdołał osiągnąć pewne dodatnie rezultaty w akcji poprawy sytuacji finansowej. Nie zostały jednak dotąd usunięte źródła trudności. Na horyzoncie w związku z jesiennymi zobowiązaniami rządu poczęły znowu gromadzić się chmury. Rozpoczęła się nowa fala niepokoju monetarnego. Ostatnia niedzielna mowa premiera Daladier świadczy o tym, że rząd jest zdecydowany na dalszą energiczną akcję i że zamierza uderzyć w 40-godzinny tydzień pracy.

Głównymi przyczynami trudności gospodarczych Francji są **niedobór budżetowy i zmniejszenie produkcji**, a co za tym idzie **spadek dochodu narodowego**. Premier Daladier w swej ostatniej mowie przytoczył ciekawe cyfry. W roku 1914 dochód narodowy Francji wynosił 38 miliardów, w r. 1931 — 40 miliardów, a obecnie tylko 27 miliardy. A więc katastrofalny spadek dochodu z przed siedmiu lat.

Uzdrowić sytuację finansową można tylko przez:

a) zmniejszenie wydatków skarbowych
b) wzmożenie produkcji.

Realizacja tych dwóch zadań musi doprowadzić rząd Daladier i partię radykałów do konfliktu z resztą Frontu Ludowego — z komunistami, socjalistami i związkami zawodowymi. Zmniejszenie wydatków spotka się z protestem wszystkich zawodów, żyjących z pieniędzy państwowych. Wzmożenie produkcji — nieosiągalne bez porzucenia 40-godzinnego tygodnia pracy — spotka się z protestem całej lewicy socjalistyczno-komunistycznej.

Przemówienie niedzielne premiera Daladier już wywołało burzę. Z gabinetu ustąpili ministrowie Frossard i Ramadier z Unii Socjalistyczno-Republikańskiej. Socjaliści nie zasiadający w gabinecie zapowiedzieli w artykule b. premiera Bluma przejście do opozycji w parlamencie, jeśli rząd wniesie zmianę ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. Komuniści i związki zawodowe natomiast grożą rządowi bezpośrednią akcją w terenie w postaci strajków.

Nie wiadomo, kto w rezultacie ustąpi. Prawdopodobne jest, że partia radykałów rozejdzie się ostatecznie z socjalistami i komunistami i Front Ludowy rozpadnie się. Pewne jest natomiast, że bez rozstrzygnięć politycznych nie może być mowy o rozwikłaniu trudności gospodarczych Francji.

Niemiecka propaganda w Bułgarii

Uwagę kół dyplomacji zagranicznej wzrasta ostatnio wyjątkowo silne natężenie akcji propagandowej Niemiec w Bułgarii. Notuje się więc następujące fakty: 14 instruktorów niemieckich prowadziło ostatnio kurs szybowcowy w Bożurisztach pod Sofią, zakończony bankietem, wydanym przez aeroklub bułgarski. W Sofii przebywał, jako gość studentów bułgarskich, delegat młodzieży akademickiej III Rzeszy, dr. Berger. Magistrat Sofii powierzył budowę rzeźni miejskiej Hali lekarz firmie niemieckiej, zrzeszonej z firmą bułgarską Cyklop; wartość robót wynosi 100 milionów lewów. Przygotowane zostało otwarcie wielkiej niemieckiej wystawy propagandowej pod hasłem „Praca radość ku sile", która początkowo miała być otwarta 3 października, a więc w 20-tą rocznicę wstąpienia na tron Borysa III; wystawa będzie otwarta 18 września, przy czym zapowiedziany został przyjazd do Sofii przywódcy niemieckiego frontu pracy, dr. Leya na czele 50-osobowej delegacji.

Wędrówki nietoperzy

Dotychczas wiedziano, że tylko liczne gatunki ptaków odlatują z naszych krajów w okresie zimowym, by powrócić wiosną. Nie przypuszczano jednak, by podobne zwyczaje spotykano wśród nietoperzy. Wiedzieliśmy, że na okres zimowy chowają się one do szczelin i na strychy i tam zapadają w sen zimowy. Obecnie uczeni poznaczyli nietoperze w kilku państwach Europy zachodniej i okazało się, że przemyślne te stworzenia potrafią wędrować po kilka tysięcy kilometrów, zatrzymując się nietylko we wschodniej Azji ale nawet w Japonii.

Odważny minister wojny, który odmładza armię W. Brytanii

Demokratyzacja angielskiego korpusu oficerskiego

Przez kilka tygodni **angielska** opinia publiczna zaprzątała swą uwagę kwestią, czy angielski minister wojny Belisha, który popadł w konflikt z zięciem Winstona Churchilla, utrzyma się na swojej pozycji, czy też legnie w boju z parlamentem. Większość była prawie pewna, że Belisha będzie musiał podać się do dymisji. Jednak premier Chamberlain oświadczył się za Belishą i ten pozostał na swoim stanowisku. Wielu Anglików, na ogół dobrze orientujących się w zakamarkach polityki wielkobrytyjskiej, nie mogło tego faktu zrozumieć.

Obecnie dopiero jasne stają się powody, dla których Belisha nie podał się do dymisji, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę bardzo poważne reformy, jakim ulega armia wielkobrytyjska. Głównym inicjatorem reform oraz ich realizatorem jest właśnie Belisha. Reformy te niezwykle głęboko sięgające, obejmują armię lądową, do tej pory traktowaną niejako po macoszemu w porównaniu z marynarką i lotnictwem wojskowym.

Gdy Belisha został mianowany ministrem, zarządził poważne przesunięcia w korpusie generalskim, co dało do poznania, że armia angielska wymaga gruntownych reform „od stóp do głowy", oraz że na przeprowadzenie tych reform Belisha się zdecydował, zaczynając od „głowy", t. j. od generałów. — Ostatnie zarządzenia rozciągają się na młodszy korpus oficerski. W miejsce szlacheckiego korpusu armii wielkobrytyjskiej, za jaki do tej pory uważano oficerów angielskich, ma być stworzony demokratyczny korpus oficerski. Jednak, aby dotychczasową ekskluzywność usunąć muszą być wprowadzone zmiany w możliwościach dostawania się do korpusu oficerskiego, zwiększenie możliwości awansów oraz powiększone pobory. Całą reformę przeprowadza się pod hasłem „Być oficerem jest radością i przyjemnością".

Belisha zabrał się raźnie do dzieła. Dwa angielskie zakłady kadeckich korpusów w Woolwich i Sandhurst powiększają znacznie ilość wolnych miejsc. Pobory młodych oficerów zostają podwyższone tak, aby umożliwić im należytą egzystencję bez pomocy rodziców. Podporucznik po dwuletniej służbie pobierać będzie gażę w wysokości 20 funtów szt. miesięcznie. Warunki awansów zostają poprawione, tak że obecnie w 47 roku życia będzie można zostać majorem, podczas gdy do tej pory w 46 roku życia można było dopiero osiągnąć stopień kapitana. Przyspieszenie awansów uzyska się przez obniżenie lat służby. Generał porucznik przechodzić będzie na emeryturę w 60 roku życia, zamiast jak to miało miejsce do tej pory — w 67, podpułkownik w 50, zamiast w 55.

Liczba ostatnio dokonanych awansów, a mianowicie 2.300, odpowiada prawie jednej czwartej stanu kapitanów i poruczników w czynnej służbie armii angielskiej.

Nie przyszło łatwo ministrowi Belisha przeforsować te reformy. Wiele trudności miał do pokonania, zwłaszcza wśród sfer biurokratycznych, które dobrze sobie zdawały sprawę z tego, do czego on zmierza. Belisha otworzył szeroko drzwi dla tak koniecznego uzupełnienia i odmłodzenia angielskiego korpusu oficerskiego. Łamiąc tradycje, jak i upór niektórych sfer wykazał, że nie cofa się przed żadnymi trudnościami, aby postawić bojowość armii wielkobrytyjskiej na dużym poziomie. Pierwsze jego pociągnięcia odbiły się szerokim echem. Krótkimi rozkazami targnął się na tradycję, której sam jest w zasadzie wierny. Niemniej podkreśla stale, że tylko tradycja do zwycięstwa nie wystarczy. Czasy i warunki gruntownie się zmieniły. Musi i Anglia się zmienić. I zmienia się!

Zapamiętajmy istotne wartości

prenumeraty wydania K.

Czytelnik, który zaprenumeruje nasze pismo w prenumeracie wydania K. — miesięcznie z odbiorem w administracji 2.90, a przez pocztę 3.10 — otrzyma: 1) codziennie naszą gazetę, wszechstronnie informującą i poruszającą wszystkie dziedziny życia, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień Pomorza, 2) w każdym miesiącu duże wartościowe książki, arcydzieła literatury światowej, wydanie na dobrym papierze dziełowym, w trwałej kartonowej oprawie i barwnej obwolucie na papierze kredowym.

Nasze dwie książki na miesiąc trzeba odróżnić od różnych wydawnictw broszurowych, drukowanych w sposobie gazetowym, bez oprawy — no i przede wszystkim pozbawionych wartości literackiej.

Nasze książki — to pięknie wydane perły literatury. Dwie takie książki na miesiąc i codziennie gazeta — razem za 2.90 czy 3.10 — to prawdziwa rewelacja, gdyż cena katalogowa samych książek wynosi już kilkanaście złotych. Prenumerując wydanie K. otrzymuje Czytelnik nasze pismo bezpłatnie.

Najwyższy czas odnowić prenumeratę za miesiąc wrzesień.

W lipcu przesłaliśmy naszym prenumeratorom: 1) Somerset Maugham — „Wrota Wyzwolenia", 2) H. G. Wells „Kraina Ślepców". Za sierpień wyślemy: 1) Van Der Meersch „Dom na piaskach" i 2) Karol Dickens „Opowieści wigilijne".

W cztery oczy ze sztuką

Mania hierarchizowania

Wiele złego narobili już i stale robią — domorośli organizatorzy kultury, ci wszyscy opiekuni i doradcy artystyczni, przyjaciele poetów i muzyków. Ludzie sztuki są rzeczywiście często wiotcy, niezaradni, potrzebują życzliwej i kulturalnej rady, ale przesada w opiece, doprowadzona do niańczenia i ścisłej serdeczności, nikomu jeszcze na dobre nie wyszła.

Wielu młodych ludzi wie co znaczy wyraz symbolicznie familijny: „Ciotka". „Ciotka" (taka oczywiście symboliczna, bo są przecież ciotki—anioły) to swoiście skomponowany terror rodzinny, opiekuństwo ad absurdum, uprzedzanie chęci i ugrzecznianie każdej sytuacji. W gruncie rzeczy serdeczność „Ciotczyna" komplikuje młodzieńcowi życie i zanudza na śmierć wszystkie sentymenty familijne.

Celowo przedłużyliśmy to porównanie, gdyż ono właśnie świetnie ilustruje stosunki, panujące w organizacji naszego życia artystycznego. Niektórzy panowie krytycy i znawcy od tego czy owego (teatrolog, poetolog, powieściolog i wiele innych „logów") jak owe familijne ciotki podglądają pracę pisarzy, wściubiają swoje trzy grosze, interesują się i doradzają.

Szczególnie wtedy ta zbyteczna i chaotyczna opieka daje się we znaki kiedy skromny poeta, po wydaniu książki, znajdzie się nagle na giełdzie krytyków. Wtedy można rzeczywiście złamać pióro i przekląć najpiękniejsze marzenia.

Podjudzają prowokatorzy plotki, stawiają na coraz to innego literata: ten weźmie nagrodę młodych, ten nie weźmie, ten się wybije, a ten się już skończył. Chłopczyna właśnie zaczął drukować, ma 19 lat, a ci mu w twarz rzucają niepojęty i absurdalny wyraz: skończył się. W każdym sezonie obserwujemy takie fakty. Rzeczy niemiłe, szkodliwe, ale ostatecznie nie tak tragiczne.

Gorzej jest gdy „ciotki krytyczne" bawią się w oceny generalne, kiedy ustawiają w szereg młodych pisarzy i rozdają rangi: ten najlepszy, ten drugi z kolei, ten trzeci itd. Naco to? co z tego komu przyjdzie? Że poeta „X" jest lepszy od „Y", kiedy za miesiąc młody „Y" napisze lepszy wiersz i już rangi stają się bezcelowe.

Stwarzanie sztucznych hierarchii w sztuce **współczesnej**, stale przetwarzającej się, gdzie perspektywy nie ma i wyraźnych różnic między piszącymi — takie dowolne szeregi stają się zjawiskiem ponurym. Szkodzą w formułowaniu sądów przez szeroką opinię.

Dla przeciętnych czytelników istnieją tylko wydęte balony literackie, wydęte przez „ciotki krytyczne" a prawdziwie, często najbardziej twórcze jednostki giną — bez rangi „ciotologii" panów krytyków.

Naprzykład: absurdalnie reklamowany od kilku lat **„Rocznik literacki"**, wydawany przez Instytut Literacki w Warszawie. Co to jest ten „Rocznik Literacki?"

„Rocznik" to synteza krytyczna sezonu literackiego, książka omawiająca publikacje z zakresu poezji, prozy, krytyki, tłumaczeń — w ryzykownych skrótach. „Rocznik" ma być według zamierzeń informacją, książką z której każdy powinien się nauczyć, a właściwie zrozumieć sens i dokonania literatury polskiej w ciągu jednego roku. Ale tak nie jest. Czytelnik „Rocznika" jeśli strawi te denerwujące skróty i ogólniki (poco o byle książczynie pisze się, a publikacje ciekawsze pomija małomówiącymi streszczeniami fałszy?) jeśli przez nie przebrnie, w co bardzo należy wątpić — to i tak żadnej korzyści z tych referatów najróżnorodniejszych i nierównych — nie wyciągnie.

Bo „Rocznik" to nie **obiektywna ocena życia** literackiego ale dowolne interpretowanie poszczególnych pozycyj wydawniczych i rozdawanie rang według zbyt indywidualnych gustów. Zawodziński stale pisze o poezji tak, jakby te jego panegiryki na cześć Słonimskiego i Homara miały być drukowane w „Wiadomościach literackich". Zawodziński lekceważy dorobek poważnych grup literackich, wychwala zbyt żarliwie poetów obcych dziś **ogółowi** Polaków: Tuwima czy Słonimskiego, jest stronniczym referentem.

W innych działach niemniej nieporozumienia. Część, omawiająca prozę, to także nieszczęśliwa mania hierarchizowania dorobku trudnego nawet do oceny.

Wszyscy niemal referenci rozdają rangi jak się komu podoba. Wychodzą z tego śmieszne rzeczy. Naprzykład o książce Boya „Marysieńka" są trzy różne głosy, negatywne i pozytywne. Co ma z takim fantem począć czytelnik? Rzuci w kąt nieszczęsny „Rocznik" i zajmie się zbieraniem recenzyj z pism. Wtedy dopiero zorientuje się w współczesności literackiej.

Dowolność „Rocznika" denerwuje szczególnie pisarzy, którzy nie chcą być ofiarą indywidualnych koncepcyj reklamiarskich (Zawodziński), którzy chcą widzieć w „Roczniku" publikację zbliżającą ich do czytelnika, a nie oddalającą.

Redagowany przez Z. Szmydtową „Rocznik Literacki 1937" w niczym nie poprawił się od „Rocznika 1936". A przecież tyle głosów negatywnych skierowano przeciw „Rocznikowi" w roku ubiegłym.

Instytut Literacki stanowczo nie docenia wartości pieniądza, opłacając referaty K. Zawodzińskiego et comp., bo wątpię, żeby „Rocznik" opłacał się i przynosił dochody.

Mania rozdawania rang, mania hierarchizowania kultury współczesnej, która przecież stale jest zmienna, trudna do uchwycenia — przynosi zbyt wiele szkód, żeby móc je pominąć milczeniem. Każda szkółka krytyków ustala nową hierarchię, tych usadza, a drugich okadza.

Po kilku latach te sztuczne próby zbytecznej syntezy warto przejrzeć — i ocenić ich bezsens. Literatura współczesna, pióro Pompera (Pomirowski), wydana przed kilku laty, teraz śmieszy tylko.

Podobnie ma się rzecz z elaboratami literackiej „Mädchen für alles" K. Czachowskiego. K. Czachowski to prawdziwy mistrz od rozdawania szlif, człowiek który wszystko czyta i wszystko ocenia, od poezji poprzez dramat aż do prozy.

A czytelnicy milczą jak milczeli. „Ciotki literackie" chodzą tymczasem po świecie, podglądają mozolną pracę pisarzy i raz po raz rzucają sądy bezwzględne, majstersztyki precyzji i syntezy.

Twórczość literacka jednak płynie dość szybko, książki dość łatwo wchodzą na półki księgarskie i schodzą na wózki handlarzy ulicznych.

Moralni wyznawcy hierarchii — stale narażeni są na bezowocny trud.

Jerzy Pietrkiewicz.

Oto pomnik Chrystusa Króla, który stanął w Sępólnie Krajeńskim nad granicą niemiecką

Uroczystość odsłonięcia tego pomnika, która zamieni się w wielką manifestację narodową ludności powiatu sępoleńskiego i okolicy, odbędzie się w niedzielę dn. 28 bm.

Kaszuba z Wejherowa biskupem w Ameryce

30-letni jubileusz sakry biskupiej ks. biskupa Pawła Rhode'go

Dnia 20 lipca b. r. cała Polonia amerykańska obchodziła 30-tą rocznicę sakry biskupiej JE. ks. biskupa Pawła Rhode'go, seniora polskiego episkopatu w Ameryce, pierwszego biskupa polskiego w Stanach Zjednoczonych. W pismach polskich ukazały się podobizny Jubilata wraz z jego życiorysem.

Ks. biskup jubilat urodził się dn. 16 września 1871 r. w **Wejherowie na Pomorzu** ale już w r. 1880 po śmierci ojca przybył z matką do Chicago. Święcenia kapłańskie otrzymał 18. VI. 1894 r., a sakrę biskupią jako sufragan chicagoski i biskup tytularny Barca w dniu 29. 7. 1908. W dniu 5 lipca 1915 r. Stolica Apostolska mianowała go ordynariuszem diecezji Green Bay w stanie Wisconsin.

Ks. biskup Rhode jest jednym **z najbardziej zasłużonych działaczy narodowych za Oceanem.** Założył i zorganizował Zjednoczenie Kapłanów Polskich. Podczas wojny światowej stanął na czele Polskiego Centralnego Komitetu Ratunkowego oraz Polskiej Rady Narodowej. Pracował bardzo wydatnie w Zjednoczeniu Polskim Rzymsko-Katolickim, Macierzy Polskiej i Stow. Polaków w Ameryce. Rząd polski nadał ks. biskupowi Rhode w r. 1923 w uznaniu tych zasług krzyż komandorski z gwiazdą orderu Polonia Restituta. W dziesięć lat potem w r. 1933 Ojciec św. mianował go asystentem tronu papieskiego i hrabią rzymskim.

Z okazji 30-lecia sakry biskupiej dla dostojnego jubilata płyną serdeczne życzenia z Polski.

Przygoda księcia Gloucester

W ubiegły piątek brat króla angielskiego, książę Gloucester, wystartował w Hendon w towarzystwie swojej małżonki i adjutanta o godzinie 10.30 i w 6 godzin później lądował na lotnisku marsylskim. W godzinę później para książęca podążyła na pokład statku „Comorin" z angielskiej linii południowowschodniej, który zatrzymał się specjalnie w porcie marsylskim, gdzie zaawizowanych było jeszcze kilku podróżnych.

Książę Gloucester, udający się na polowanie do brytyjskich posiadłości w Afryce Wschodniej, nie wziął pod uwagę trwającego od kilku tygodni strajku portowego. Gdy mu zakomunikowano, że z powodu strajku robotników portowych statek odejdzie z 7 godzinnym opóźnieniem, książę z właściwym sobie humorem oświadczył, że wobec tego schodzi na ląd. Książęca para udała się do jednej z wytwornych restauracyj na wybrzeżu słynnej z egzotycznej kuchni, gdzie i sięgo raczył się potrawami arabskimi. W ten sposób, dzięki strajkującym robotnikom i obsłudze portowej, książę przed udaniem się do Afryki miał możność zaznajomić się z kuchnią egzotyczną.

Zapisy uczniów

początkujących i zaawansowanych do Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych na nowy rok szkolny przyjmowane są w kancelarii szkolnej (ul. Pomorska 18) codziennie od zgłaszających się osobiście, w godzinach od 10—12 i od 16—18, oraz listownie. (735)

Gratka dla filatelistów

W dniach od 25 bm. do 11 września br. odbywa się w stolicy Doroczna Wystawa Radiowa.

W lokalu wystawowym uruchomiono na czas trwania D. W. R. oddział pocztowo-telekomunikacyjny Up. Warszawa 1; oddział będzie używał specjalnego okolicznościowego datownika.

Bilety wstępu na D. W. R. zostały wykonane w formie kartek pocztowych (bez znaczka opłaty pocztowej), ceny biletów wstępu (kartek) są następujące: 1 zł, 75 gr, 40 gr i 20 gr.

Wspomniane kartki — po naklejeniu odpowiednich znaczków pocztowych — mogą być używane do korespondencji lub też zostaną tylko ostemplowane datownikiem wystawowym (dla celów filatelistycznych).

Pragnący otrzymać ostemplowaną kartkę-bilet wraz z odciskiem datownika wystawowego winni przesłać odpowiednią sumę na kupno biletu oraz obiegowych znaczków pocztowych do Up. Warszawa 1, (dział filatelistyczny).

Oryginalne zawody na Dorocznej Wystawie Radiowej

Kto zdobędzie mistrzostwo w nadawaniu i odbiorze znaków Morse'a?

Jak się dowiadujemy, w dniu 4 września na Dorocznej Wystawie Radiowej, odbywającej się obecnie w Warszawie, rozpoczną się zawody o mistrzostwo w nadawaniu i odbiorze znaków Morse'a. Dotychczas zapisało się do tych ciekawych zawodów około 60-ciu najlepszych radioamatorów i radiotelegrafistów z całej Polski.

Współzawodnictwo zapowiada się tym ciekawiej, że ostatnio udział zgłosiła grupa 20-tu najwybitniejszych fachowców spośród pracowników urzędów i instytucyj radiotelegraficznych. Zawody odbędą się w zakresie wszystkich znaków Morse'a na aparatach Hughes'a wiązanie do odbioru na maszynie.

Blisko 44 miliony Włochów

Według danych oficjalnych, ludność Italii szacowana była w dniu 31 lipca b. r. na 43786 tysięcy. Cyfra ta nie uwzględnia kolonii i Abisynii.

Skąd się bierze moda?

Znany autor francuski Francis de Miomandre wydał bardzo ciekawą książkę o modzie. W jednym z rozdziałów tej książki pisze o tym, jak właściwie moda powstaje. Sam jednak od razu na to pytanie odpowiada, że moda jest zjawiskiem niewyjaśnionym. Czasami jedynie można znaleźć wytłumaczenie dla tego, czy innego kaprysu mody. Zdarza się bowiem, że ktoś z wielkich tego świata z jakichkolwiek pobudek osobistych każe coś zmienić w swych szatach. Tak np. było z królem Franciszkiem I francuskim. Odniósł on ranę w głowie podczas walki w zamku Romorantin i był wskutek tego zmuszony obciąć sobie włosy. Stąd powstała u mężczyzn moda noszenia krótkich włosów. — Jeśli zważymy, że Franciszek I umarł w roku 1547, wywnioskujemy, że moda krótkich włosów u mężczyzn ma już za sobą tradycję lat 400. Inny znowu król francuski Henryk II miał na karku brzydką bliznę. Pragnąc ją ukryć przed okiem ludzi, wprowadził modę wysokiego **kołnierza**. Pomysł ten miał szalone powodzenie i przetrwał długie dziesiątki lat. Inny monarcha francuski Karol VII miał krzywe nogi. Ponieważ zależało mu na tym, by je nie oglądano, więc kazał sobie sporządzić długie szaty, choć podówczas moda była na krótkie. A gdy król zaczął nosić szaty długie, natychmiast cały elegancki świat francuski naśladował go bardzo dokładnie. O ile w przykładach powyższych naśladowanie króla mogło mieć jeszcze pewne uzasadnienie, o tyle w wypadku pomniejszym nie miało ono żadnego sensu. Gdy królowa angielska, żona króla Edwarda VII, miała czas pewien wrzód pod pachą, — zmuszona też była przy powitaniu, dla uniknięcia bólu, podawać rękę w ten sposób, że bardzo wdzięcznie podnosiła łokieć do góry. A ten sposób podawania ręki długie lata, i to nie tylko w Anglii uważany był za wyraz szyku. Wymieniony już król Edward VII miał brzuszek, że też nie mógł zapiąć dolnego guzika u kamizelki. Zaraz zaczęto go naśladować, spostrzegłszy ten niedopięty guzik, a choć Edward VII dawno nie żyje, niejeden zupełnie szczupły jegomość dziś jeszcze nie dopina tego guzika

Dziś — Sobota **Kazimierza** **27** sierpnia

Jutro — Niedziela **Augustyna** **28** sierpnia

Nabożeństwa polskie w niedzielę, 28 bm.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8.30 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 13.30 nieszpory.

W kaplicy św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11.30 msza św. i kazanie.

W kościele św. Stanisława we Wrzeszczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 13.30 nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nieszpory.

W kaplicy w Sopotach przy ul. [illegible]: O godz. 10 suma z kazaniem.

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dyżur nocny lekarzy polskich:

W Gdańsku dnia 27 bm. dr. [illegible], [illegible] 11, tel. [illegible] i dr. van de Kamp, Holzmarkt [illegible], tel. 22282; dnia 28 bm. dr. [illegible], Langgasse 11, tel. [illegible] i dr. Schulz, [illegible] 28, tel. [illegible].

We Wrzeszczu dnia 27 bm. dr. Wieczorek, [illegible] 21, tel. 41[illegible]; dnia 28 bm. dr. [illegible], [illegible] 77, tel. [illegible].

W Sopotach dnia 27 bm. dr. [illegible], [illegible] 4, tel. 72[illegible]; dnia 28 bm. dr. [illegible], [illegible] 7, tel. [illegible].

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, 28 BM.

W Gdańsku: Dr. [illegible], [illegible] 5, tel. [illegible] (akuszer); dr. Burkhard, Holzmarkt 1, tel. [illegible].

We Wrzeszczu: Dr. [illegible], Adolf Hitler-strasse [illegible], tel. 41[illegible].

W Sopotach: Dr. [illegible], [illegible] 1, tel. [illegible].

DYŻUR NIEDZIELNY I NOCNY APTEK OD 27 SIERPNIA DO 2 WRZEŚNIA BR.

W Gdańsku: Engel-Apotheke, Altstädtischer Graben [illegible]; [illegible]-Apotheke, Thorner Weg [illegible], [illegible]-Apotheke, Langgasse [illegible].

We Wrzeszczu: Apotheke zur Neustadt, [illegible] 10-10; Hansa-Apotheke, Adolf Hitlerstrasse 47.

W Oliwie: [illegible]-Apotheke, [illegible] 1.

W Nowym Porcie: [illegible]-Apotheke, [illegible] 26.

W Siedlcach: [illegible]-Apotheke, [illegible]strasse 108 (w niedzielę od godz. 14—20 nieczynna).

W Oruni: Adler-Apotheke, [illegible] 73.

W Stogach: [illegible]-Apotheke, [illegible] 1.

Notatki kronikarza

— **Opłaty za składowanie towarów w magazynie celnym w Gdańsku.** Z dniem 1 października ustalone zostały następujące opłaty za składowanie towarów w magazynie celnym w Gdańsku: za pierwszy miesiąc 30 fen., a za każdy dalszy miesiąc po 1 guld. za metr kwadratowy używanej przestrzeni. Każdy rozpoczęty miesiąc oblicza się za cały. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie z 25 października 1933 r.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

(w/g 25 sierpnia 1938 r.)

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	13944	21825
Zboże	407	25
Cukier	—	—
Drzewo	2800	1280
Żelazo	148	1800
Nafta i t. p.	30	—
Drobnica	1700	7085
Różne	—	400

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3457	8119
[illegible]	—	15
Nawozy szt.	—	1420
Ryż	10	45
Bawełna	—	387
Śledzie	—	115
Drobnica	348	4188

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dn. 25 VIII	26 VIII
Kraków	—1.84	—1.05	—1.83
Zawichost	1.47	1.71	1.45
Warszawa	1.47	1.75	1.56
Płock	1.75	1.38	1.37

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 25. VIII.	26. VIII.
Toruń	—1.32	1.85	1.89
Fordon	1.87	1.12	1.95
Chełmno	1.28	1.47	—1.44
Grudziądz	1.44	1.74	1.72
Korzeniewo	1.88	1.77	1.87
Piekło	0.60	—0.56	1.23
Tczew	0.42	—0.22	1.26
Danziger Haupt	4.80	3.78	3.54
Einlage	4.36	2.83	2.44
Schiewenhorst	7.41	2.51	2.30

Uwaga — Czytelnicy Gdańska i Gdyni

Dla PT. Czytelników wybrzeża zaprowadziliśmy od dnia wczorajszego innowację, która — mamy nadzieję — zostanie przyjęta z uznaniem. Mianowicie mieszkańcy wybrzeża (wraz z Wolnym Miastem Gdańskiem) otrzymają obecnie razem kroniki gdańską i gdyńską; Polacy w Gdańsku bowiem interesują się tym, co się dzieje w Gdyni, a gdynianie tym, co się dzieje w Gdańsku.

Prosimy zainteresowanych Czytelników o łaskawe wypowiedzenie się co do tej inowacji.

Czytajcie nasze książki i wzbogacajcie swe biblioteki

Dwie ciekawe powieści za 90 fen.

„Przyznajmy, że czytanie jest dla nas tylko narkotykiem, bez którego nie możemy się obejść; kto nie zna uczucia niepokoju, jaki opanowuje człowieka, gdy zbyt długo pozbawiony jest możliwości czytania, uczucia niezadowolenia i irytacji, a potem westchnienia ulgi na widok zadrukowanej stronicy?"...

Słowa te wyjęte z rozdziału **„Worek z książkami"** książki p. t. „Wrota Wyzwolenia" trafnie wyrażają potrzebę drukowanego słowa, jaką odczuwa dzisiaj każdy kulturalny człowiek. Ten **głód czytania stara się zaspokoić wydawnictwo „Gazety Gdańskiej", która rozsypuje wprost worek z cennymi książkami. Wystarczy tylko sięgnąć...**

W administracji „Gazety Gdańskiej" otrzyma każdy za 90 fen. dwie ciekawe i wartościowe książki, na dobrym papierze, w oprawie kartonowej i pięknej, barwnej okładce. 90 fen., to niebywale niska cena za dwie te powieści, mianowicie Somerset Maugham'a „Wrota Wyzwolenia" oraz H. G. Wellsa „Kraina Ślepców", spodziewamy się więc, że z okazji tej skorzystają wszyscy.

W związku z tym przypominamy, że wydawnictwo „Gazety Gdańskiej" **abonentom wydania K** (książkowego) **za g. 2,90** przy odbiorze w administracji lub przez chłopca, a 3,22 przez pocztę **dostarcza codziennie „Gazetę Gdańską" oraz miesięcznie dwie piękne i ciekawe książki,** arcydzieła literatury światowej. Różnica między zwykłą prenumeratą a książkową wynosi tylko 90 fen.

Apelujemy do Czytelników, aby dla własnego dobra zgłaszali w administracji „Gazety Gdańskiej" zmianę prenumeraty zwykłej na wydanie K.

Czytajcie nasze książki i wzbogacajcie swe biblioteki!

Wieczór ku czci żołnierza polskiego w Gdańsku

W Siedlcach odbędzie się dziś w sobotę 27 bm. o godz. 19.30 w lokalu „Friedrichshain" przy ul. Kartuskiej dla Polonii miasta Gdańska i przedmieść wieczór ku czci żołnierza polskiego.

Na program tej imprezy złożą się: 1) Powitanie; 2) przemówienie okolicznościowe prof. dr. Madeja; 3) Hymn narodowy; 4) pieśni żołnierskie, odśpiewane przez harcerki z Polskiej Szkoły Handlowej; 5) deklamacja okolicznościowa; 6) Krakowiak według muzyki Rotrwiecza odtańczą harcerki Polskiej Szkoły Handlowej; deklamacje o obronie Lwowa; 8) występ uczniów polskich szkół rzemieślniczych w Gdańsku; 9) na zakończenie „Boże coś Polskę".

Po wieczorze odbędzie się zabawa pod hasłem: „Tańczą wszystkie stany". Przygrywać będzie orkiestra K. K. S. Wstęp od osoby 30 fen. Na powyższą imprezę zaprasza się również Rodaków z Gdyni i Tczewa.

Ciekawy przebieg spotkania gdańskich sfer gospodarczych

W czwartek po południu odbyło się z inicjatywy Rady Polskich Interesantów Portu Gdańskiego w salonach Polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku spotkanie polskich i gdańskich sfer gospodarczych i przedstawicieli Senatu. W spotkaniu uczestniczył Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. Chodacki oraz wiceprezydent senatu gdańskiego p. inż. Huth, kierownicy poszczególnych urzędów wydziału gospodarczego senatu oraz liczni przedstawiciele kół gospodarczych.

Zebranie zagaił prezes Rady p. dyr. Blitek, podkreślając, że bezpośredni kontakt i wymiana zdań między pracującymi w porcie czynnikami gospodarczymi i senatem, kształtującym ramy działalności gospodarczej, jest nieodzownym warunkiem współpracy gospodarczej, mającej na celu wykorzystanie i rozwój portu gdańskiego.

Następnie wygłosił obszerny referat p. dr. Stefan Goldmann na temat „Zadania Rady Polskich Interesantów Portu".

W końcu przemawiał jeszcze wiceprezydent senatu gdańskiego inż. Huth.

Oskarżona o dzieciobójstwo

czterokrotnie zmienia swe zeznania

Przed trybunałem karnym gdańskiego Sądu Okręgowego stanęły matka i córka, 53-letnia Berta oraz 19-letnia Hildegarda Krohjelowska.

Akt oskarżenia zarzuca Hildegardzie, że w nocy z 18 listopada ub. r. z premedytacją zabiła swe urodzone tej samej nocy dziecko, a matce jej, że lekkomyślnością swą przyczyniła się także do śmierci dziecka. Śledztwo w tej sprawie przeszło różne fazy, gdyż przesłuchiwana już w jesieni ub. roku Hildegarda, podejrzana o dokonanie na sobie niedozwolonego zabiegu nie przyznała się do winy. Jednak przy powtórnym przesłuchaniu oskarżona zeznała, że dopuściła się zabójstwa swego dziecka. Gdy później zeznanie swe znów odwołała, poddana została badaniu przez rzeczoznawcę prof. dr. Gronowa, który prawdziwość strasznego zeznania potwierdził. Zaaresztowana Hildegarda symulowała obłąkanie, co wykryli psychiatrzy sądowi. Widząc bezskuteczność swych wysiłków Hildegarda K. przyznała się ostatecznie do winy, aby w końcu potem zeznanie to znów odwołać.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona przyznaje się do tego, że była w ciąży, zaprzecza jednak urodzeniu dziecka. Stan jej miał się zmienić w sposób naturalny.

Po przesłuchaniu świadków i biegłego lekarza, zabrał głos prokurator, który wniósł o skazanie oskarżonej Hildegardy K. na 2 lata więzienia, domagając się równocześnie uwolnienia jej matki dla braku dowodów winy. Oskarżona Hildegarda K. nie przyznawała się również w ostatnim słowie do winy. Sąd skazał ją jednak na 2½ roku więzienia, zaliczając jej 3 miesiące aresztu śledczego, uwalniając jej matkę od winy i kary.

— **Paczki do Anglii, Danii i Szwecji.** — Gdański urząd pocztowy nr. 5 obok głównego dworca kolejowego wyznaczył do nadania paczek do Anglii, Danii i Szwecji, oraz Finlandii, Islandii i Norwegii w miesiącu wrześniu rb. następujące ostateczne terminy: **do Anglii w każdy wtorek godz. 8, do Danii (również do Islandii i Norwegii) w każdą sobotę godz. 8, do Szwecji (również do Finlandii i Norwegii) w dniach 1, 8, 17 i 23 września rb. godz. 8.**

— **Śmierć od porażenia prądem elektrycznym.** W Genslitz w powiecie Gdańskie Niziny zatrudniony był przez właściciela majątku F. Wiebego 28-letni robotnik Józef Grabowski przy młóceniu zboża. Przy zapuszczaniu motoru młocarni, Wiebe zbliżył się bardzo do tarczy puszczej i rażony został prądem elektrycznym wysokiego napięcia, ponosząc śmierć na miejscu.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zmarli: inwalida Hermann Mallschall, 60 l., syn wąsowniczego Konwercego Pankego, 15 l., mistrz malarski Gustaw Hrabski, 60 l., wdowa Antonina Dombrowska z domu Hollstein, 52 l., steward Andrzej Hennigsson, 36 l., mężatka Sara Kligermann z domu Gortner, 33 l., córka kucharza Czecki, 1 rok, nieśl. córka, 4 mies.

KRONIKA POLICYJNA z 26 bm.

Przytrzymano: 9 osób, z tych 7 za kradzież, 2 za rozboje, 1 za wykroczenie przeciwko [illegible], 1 celem wydalenia, 3 z innych przyczyn.

Poważne zmiany w składzie gdańskiej rady miejskiej

W czwartek po południu odbyło się w ratuszu przy ul. Długiej plenarne posiedzenie gdańskiej rady miejskiej, któremu przewodniczył przewodniczący a zarazem komisarz senacki p. Eggert.

Na wstępie podał przewodniczący do wiadomości, że w składzie rady miejskiej zaszły poważne zmiany z powodu wyprowadzenia się niektórych członków z Gdańska i złożenia mandatów. W miejsce tych, którzy ustąpili weszli nowi członkowie, tak że obecnie na 54 radnych 51 należy do partii narodowo-socjalistycznej. Z powodu tych zmian personalnych konieczna była dłuższa przerwa w zwoływaniu plenarnego posiedzenia rady miejskiej. Rada miejska będzie jednak miała w przyszłości znowu swoje znaczenie — jak zaznaczył przewodniczący.

Wynikałoby więc z tego posiedzenia, że rada miejska będzie się znowu zbierać częściej.

Następnie dokonano wprowadzenia w urząd 21 nowych radnych.

Zupełnie niespodziewanie znalazł się na porządku obrad jeszcze trzeci punkt. Otóż w czasie przerwy wydał przewodniczący rady miejskiej szereg zarządzeń, które przedłożono radzie miejskiej do zatwierdzenia bez wyszczególnienia ich. Większość głosowała za zatwierdzeniem, natomiast 2 radnych wstrzymało się od głosowania. Radny polski Kurzyński wstrzymał się również od głosowania ponieważ nie znał treści wydanych zarządzeń.

Posiedzenie rady miejskiej zakończone zostało uczczeniem wodza narodu niemieckiego.

Norweski jacht na redzie sopockiej

W następną sobotę, 3 września rb. przybędzie na redę sopocką piękny jacht norweski „Stella Polaris". Statek ten, który pozostanie na redzie do 5 września, przywozi na pokładzie swym kilkuset turystów, którzy zwiedzą Gdańsk, Oliwę i Sopoty.

Roboty budowlane w porcie gdańskim

Roboty przy przebudowie nabrzeży w kanale portowym są w pełnym toku. Wykonuje się obecnie roboty ziemne i betonowe. Będzie to nabrzeże zupełnie nowoczesne, zbudowane ze ściany szpuntowej (Larssenowskiej) na podłożu betonowym. Prace zostaną jeszcze w ciągu tego roku ukończone. Przez wykonanie tych prac nabrzeże w kanale portowym, które wykorzystywane jest w pierwszym rzędzie przez linie regularne, zyska w znacznym stopniu na wartości eksploatacyjnej. Wszelkie konstrukcje żelazne do tych robót wykonuje Urząd Budowy Maszyn w Gdańsku—Krakowie.

Nowe miejsce zwrotne w porcie gdańskim

Pomiędzy basenem Westerplatte a wolną strefą stworzone zostanie przez ścięcie dwóch wystających cyplów nowe miejsce zwrotne dla statków. Stworzenie takiego miejsca było konieczne ze względu na to, że statki dotychczas mogły zawracać dopiero daleko w porcie przy Kaiserhafen lub Holmie.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIU 25 BM.

W dniu 25 sierpnia weszło do portu gdańskiego 23 statki o łącznej pojemności 16.372 net. W tym było według bandery statków: szwedzkich 4, niemieckich i norweskich po 3, fińskich i duńskich po 2 oraz po jednym statku polskim, łotewskim, greckim, litewskim, holenderskim i portugalskim.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W CZASIE OD 14 DO 21 SIERPNIA

Obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł w okresie sprawozdawczym według statystyki kolejowej 114.516 t, mianowicie 99.[illegible] t w wywozie i 15.[illegible] ton w przywozie. Koleją dowieziono do portu gdańskiego celem eksportu [illegible] 88.211 t. węgla, 11.[illegible] ton drzewa, 1.[illegible] ton zboża, 1.[illegible] t. żelaza, 52 ton produktów naftowych i 4.[illegible] ton innych towarów. Wywóz kolejowy towarów przywiezionych drogą morską obejmował 12.868 ton rudy i 1.1[illegible] t. innych towarów.

EKSPEDYCJA STATKU NA LEWANT

Na linii Gdańsk—Lewant, utrzymywanej przez Svenska Orient Linien, Göteborg i Żeglugę Polską S. A. w Gdyni, odbędzie następny rejs statek „Vasaland", który w Gdańsku ładować będzie 3 września br. Statek zawinie do portów Malta, Bejrouth, [illegible], Haifa, Jaffa i [illegible]. Załadowania tego statku przyjmuje firma [illegible].

NAJBLIŻSZE OBROTY DO NORWEGII WSCHODNIEJ

Na linii Gdańsk—Norwegia wschodnia, utrzymywanej przez Fred Olsen Line, odprawione zostaną w najbliższym czasie dwa statki. Statek „Balder" ładować będzie w Gdańsku 31. 8.—2. 9. i zawinie do portów Oslo, Moss, Kristiansand. Dnia 7—8. 9. ładować będzie w Gdańsku statek „Mallard", który zawinie do Oslo. Oprócz statki zabiorą również towary z przeładunkiem do Moss. Drammen oraz innych portów wschodnio-norweskich. Zgłoszenia ładunków przyjmuje firma [illegible].

Materiały na mundurki

fartuszki, konfekcję, bieliznę, oraz w wielkim wyborze pończochy i berety poleca po niskich cenach

7339

W. MIKOŁAJCZYK

Telefon 15-59. **GDYNIA** Świętojańska 32

Gdynia

Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" w Gdyni — ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach Paged'u, tel. nr. 15-44.

— **P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 28, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.**

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: film w kolorach naturalnych „Narodziny gwiazdy".
LIDO: „Maski lorda Blackeney'a"
POLONIA: Polski film obyczajowy: „Za zasłoną".
BAJKA: „Motyl hiszpański".
MIRAŻ (Orłowo): „Pani Walewska" z Gretą Garbo.
ZORZA (Grabówek): Polski obraz: „Kochaj tylko mnie", — na scenie rewia.
LILY (Chylonia): „Życie ulicy".

Notatki kronikarza

— **Gimnazjum Kupieckie** (Szkoła Handlowa) Izby P.-H. w Gdyni przyjmuje zapisy nowych kandydatów — do I-ej klasy. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria Gimnazjum ul. Morska 77 (telefon 16-42) codziennie od godziny 10 do 13 — do dnia 30 sierpnia rb. (7316

— **Wieczorne Kursy Handlowe** przy Gimnazjum Kupieckim (Szkole Handlowej) Izby P.-H. w Gdyni — dla młodzieży i dla dorosłych. Bliższych informacyi udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria Gimnazjum ul. Morska 77 (tel. 16-42) codziennie od godziny 10 do 15 — do dnia 5 września rb.) (7317

— **Gimnazjum Krawieckie i Jednoroczna Szkoła Przysposobienia Krawiecko-Bieliźniarska** przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny. Wiadomości w sekretariacie szkoły ul. Morska 77. (7322

— **Prywatne 2-letnie Liceum Gospodarcze w Gdyni, ul. Morska 77,** przyjmuje zapisy na rok szkolny 1938/39. Liceum Gospodarcze przygotowuje uczennice do prowadzenia **pensjonatów, hoteli, gospodarstw rodzinnych i zbiorowych.** Absolwentki uzyskują prawa do nauczania gospodarstwa domowego w szkołach zawodowych po odbyciu zawodowej praktyki i jednorocznej praktyki pedagogicznej. Poza tym mają prawo wstępu na wyższe uczelnia. Internat na miejscu. (7311

Przyjazd duńskiego ministra handlu

Dnia 1 września br. rano przyjedzie z Kopenhagi do Gdyni na motorowcu „Piłsudski" duński minister handlu p. Kjaerbol, któremu towarzyszyć będą: prezes Związku Inżynierów w Danii i Towarzystwa Polsko - Duńskiego p. inż. Knud Hojgaard oraz szef gabinetu ministra p. Skat - Rördam. Gość duński powitany zostanie przez Ministra Przemysłu i Handlu p. A. Romana, po czym przewidziane jest w tym dniu zwiedzanie portu gdyńskiego oraz Władysławowa i Juraty.

Zmiana taryfy robót fizycznych

Ukazał się dodatek III do taryfy robót fizycznych w porcie, zawierający zmiany w klasyfikacji oraz uzupełnienie jej kilku artykułami, który wszedł w życie od 20 sierpnia br. Dodatek w cenie 5 groszy jest do nabycia w Urzędzie Morskim, pokój 41.

W poniedziałek posiedzenie gdyńskiej Rady Miejskiej

W poniedziałek, dnia 29 bm. o godz. 18 w gmachu Komisariatu Rządu w Gdyni odbędzie się plenarne posiedzenie Rady Miejskiej.

Młoda mężatka chciała się otruć płynem do czyszczenia metali

Zamieszkała w Gdyni przy ul. Dębińskiego 28-letnia mężatka p. Anna Myszko z nieznanych bliżej powodów postanowiła pozbawić się życia.

Ponieważ nie posiadała żadnej trucizny uczyniła „pionierską próbę" wypijając po raz pierwszy chyba w dziejach samobójstwa, większą ilość zidołu do czyszczenia szkła i metali.

Skończyło się na przepłukaniu żołądka przez lekarza ambulatorium i pozostawieniu desperatki pod opieką stroskanego męża.

„Za dar serc Waszych, Gdynia sercem Was wita"

Z pobytu wycieczki LMK z Nowogródczyzny w Gdyni

Jak już wczoraj podaliśmy, do Gdyni przybyła liczna wycieczka członków L. M. K. z Nowogródczyzny. Powitanie gości z Kresów miało przebieg b. podniosły i zarazem serdeczny.

W imieniu L. M. K. w Gdyni wycieczkę powitał p. dyr. Wachowiak poniższym przemówieniem:

Drodzy bracia Nowogródczanie!

Zjechaliście nad odwieczny polski Bałtyk, do stolicy nadmorskiej Polski Gdyni jak ci pątnicy, którzy o chlebie i wodzie dniami całymi do miejsc świętych idą, pomocy szukając w utrapieniu, pocieszenia w smutku, nadziei w rozpaczy.

Nie utrapienie, nie smutek, nie rozpacz was tu prowadziły a prowadzi was nad morze, jak całą Polskę tęsknota do wielkości, prowadzi was pragnienie siły i potęgi Rzeczypospolitej, prowadzi was pożądanie swobody, wolności i dobrobytu wszystkich dzieci ojczyzny naszej Polski. I zaiste, czem miejsca święte dla pielgrzymek religijnych tem Gdynia stała się w Polsce dla pielgrzymek narodowych, bo Gdynia jest miejscem uświęconym polskiej pracy na morzu, polskiej siły żywotnej, polskiego rozwoju — bo Gdynia jest wyrocznią polskiej lepszej przyszłości.

A nie przyjeżdżają tu ludzie słabi i wątpiący — ale silni i gorejący wiarą, nie smutni, ale weseli, nie mali duchem, a ludzie ducha wielkiego. Tu się każdy wiatrem od morza nadyszy tchnieniem wielkości, tu patrząc na bezkres morza pojmie każdy nieograniczone żadnymi granicami możliwości rozwoju Polski, tu w poszumie fal Bałtyku zrozumie każdy wołanie morza o Polskę potężną i mocarstwową.

Ciągnie do Gdyni falą szeroką ten lud nasz z wszystkich zakątków kraju, ciągną zamożniejsi i biedni i w butach i w łapciach i w kierpcach a niekiedy i boso. A nie przychodzą z ręką wyciągniętą a odwrotnie, z darem iście królewskim, bo niosą tej nadmorskiej Gdyni swoje serca żywo dla Polski pod zgrzebną siermięgą bijące.

Za dar serc waszych, Gdynia sercem Was wita, nie tylko dla tego, że nabraweszy jeszcze więcej wiary w przyszłość Polski — Polski tej, naszej Ojczyzny, jeszcze większymi się staniecie obrońcami. Wita was Gdynia w tym przekonaniu, że dzieło morskiej Rzeczypospolitej wzniecí w was dumę narodową, że zapali w was święty ogień żarliwej miłości do Ojczyzny, że pozwoli Wam ogarnąć cały bezmiar szczęścia jaki spadł na nas żyjących przez odzyskanie niepodległości.

Rozumiem, że to co zobaczycie nad morzem polskim porównacie z chatami waszemi w Nowogródczyźnie — niejeden z was pomyśli — że biedny. Stanie wam przed oczyma ta chateńka pod lipą i to poletko tyco jak je znamy z pieśni Adama Mickiewicza. Otóż tak nie myślcie. Patrząc na Gdynię jako obywatele Państwa Polsk. czujcie się tej Gdyni współtwórcami i współwłaścicielami. Tak jak tej Polski ramię przy ramieniu przed wrogiem broniliśmy, tak ją ramię przy ramieniu budujemy, wzmacniamy i upiększamy. Polska jest nam wszystkim, Matką i Opiekunką, a my jako dzieci jej mamy obowiązek równy ją kochać i dla jej dobra pracować.

Dobrze się stało dla przyszłości naszego państwa, że wódz narodu wskazał nam drogę na morze. Do Bałtyku wpływa woda królowej rzek polskich Wisły, przez Bałtyk prowadzą wodne szlaki do naszych braci żyjących za morzami, przez Bałtyk prowadzą światowe handlowe drogi, zapewniające nam swobodną wymianę towarową ze światem. Dużośmy ziemi nad morzem i krwi polskiej czasu niewoli stracili, ale odtąd już łokcia ziemi wydrzeć sobie nie pozwolimy. A nie pozwolimy bośmy poznali wartość morza i znamy słabość i małość na jaką skazane są narody morza nie posiadające.

Waluchujcie się tedy dobrze w szum fali, wżyjcie się tedy dobrze w tętno i rytm pracy polskiej nad morzem abyście wróciwszy do waszych stron mogli opowiadać o cudzie polskim jaki się dokonał nad polskim morzem. A cud to taki, że przez opanowanie morza, przez wejście na wielkie rynki świata, Polska kruszy powoli kajdany gospodarcze tak jak w cudzie nad Wisłą skruszyła ostatnie kajdany niewoli.

Mamy warunki na wielkie mocarstwo i będziemy nim, gdy wszystkie ziemie Polski i wszyscy mieszkańcy tych ziem zapalą się do idei wielkości. A nic tak do tej idei nie zapala jak polskie morze i dzieło morskie przez wolną Polskę na morzu dokonane.

Z tą myślą witam was bracia Nowogródczanie imieniem Obwodu Gdyńskiego L. M. K. i z myślą o Polsce wielkiej i silnej na lądzie i na morzu, o Polsce mocarstwowej, wzywam was do powtórzenia za mną okrzyku:

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!!!

*

Po przemówieniu p. dyr. Wachowiaka zabrał głos kierownik wycieczki Nowogródczan, który w krótkim, a serdecznym przemówieniu, w imieniu uczestników wycieczki, dziękował za gorące przyjęcie w Gdyni.

Towarzystwo Dalekomorskich Połowów „POMORZE" Sp. z o. o.

Gdynia — Port Rybacki — telefon 30-55 i 30-22.

komunikuje, iż w poniedziałek przybędzie parowiec s/s. „Adam" z własnym obfitym połowem świeżych śledzi i innych ryb morskich. 7331

Z deszczu pod rynnę

Uciekł opryszkowi, lecz uległ katastrofie

Robotnik gdyński, 45-letni Jan Blank, zam. na Witominie, jechał na rowerze obok lasu do pracy. W pewnej chwili z lasu wypadł jakiś osobnik, który zapewnie w celach rabunkowych, zamierzał Blanka zrzucić z roweru na ziemię. Napadnięty zdążył jednak oswobodzić się z rąk napastnika, lecz po ujechaniu kilkuset metrów zaczepił kołem o korzenie drzewa i runął na ziemię. W miejscu upadku leżała potłuczona butelka, o którą Blank pokaleczył sobie rece.

Ofiarą wypadku zajęło się pogotowie lekarskie.

Jutro zawody o mistrzostwo sportowe Orłowa

W dniu jutrzejszym na stadionie miejskim w Gdyni o godz. 10.30 odbędą się zawody sportowe o mistrzostwo Orłowa.

Przewidziane są konkurencje następujące: bieg na 100, 400, 800, 3.000 i sztafeta 4×100 m, skoki w dal i wzwyż, rzuty kulą i oszczepem oraz gry w siatkówkę.

W zawodach biorą udział organizacje z Orłowa i M. i W. Kacka, ZHP, KSM, ZS, Z. R. i KS Sokół.

Organizacja zawodów spoczywa w ręku Z.H.P. przy pomocy PW i WF — Orłowo.

Drugi wypadek przygniecenia przechodnia przez taksówkę

Przed niespełna dwoma tygodniami na rogu ul. Wojciecha i Żeromskiego w Gdyni, taksówka wpadła na kinek i przygniotła przechodnia. Ofiara wypadku zginęła na miejscu.

Obecnie notujemy drugi podobny wypadek w tym samym miejscu.

Mianowicie taksówka wpadła na chodnik i przygniotła do muru p. Bronisława Konczewskiego, pracownika betoniarni miejskiej, zam. przy ul. Waskiej 24.

Konczewski doznał ran szarpanych na twarzy i ogólnego potłuczenia. Rannym zajął się lekarz ambulatorium.

Tabela wygranych

Loterii Fantowej, Legii Inwalidów Wojennych Wojsk Polskich im. Gen. J. Sowińskiego Kompania w Gdyni

Wygrane padły na następujące Nr. Nr. **Rower** na nr. 11149, 8861. **Patefon na nr.** 19076, 2328. **Zegar** 12930, 6774, 23165, 1024, 2019, 330, 24130, 20016, 6449, 22162, 11172, 19402, 21751, 7082, 11517, 23728, 14489, 909, 17112, 16922. **Piłka duża** 2779, 18185, 11640, 23309, 601, 23423, 17825, 277, 22316, 21483, 18776, 12879, 14225, 15208, 12577, 16914, 21080, 9224, 12695, 16648, 14230, 5516, 16294, 13387, 4778, 15340. **Pióro wieczne** 7190, 16732, 9049, 11425, 6909, 19130, 13154, 24509, 3022, 16088, 893. **Szczotki do zamiat.** 11320, 23242, 9290, 22530, 341. **Miotełka** 16108, 22437, 22498, 14740, 24545, 16924, 16264, 3858, 1948, 14192, 19637, 3390, 10088, 8660, 13643, 14158, 22214, 21779, 6196, 16282, 18248, 484, 800, 20324, 17296, 36, 22651, 15048, 16744, 22817, 18722, 21284, 17000, 22242, 752, 1997. **Podkówka specjalna** 17802, 1602, 13169, 19205, 2472, 13717, 19028, 12081, 14365, 21016, 1349, 15807, 22125, 10076, 22273, 4757, 7871, 4001, 4968, 14605, 24546, 14923, 21654, 20464, 761, 17784, 6877, 12532, 10004, 5001, 14554, 1158, 14828, 22069. **Szczotka do ubrania:** 17308, 12028, 12514, 17385, 7107, 18790, 13306, 16003, 16341, 8647, 18654, 10210, 4023, 5806, 1365, 11930, 23762, 22628, 6675, 7983, 13193, 24218, 19288, 2984, 22194, 748, 8515, 24318, 14163, 21364, 8822, 2590, 15085, 991, 18758, 12659. **Torebka dziecięca:** 6646, 19808, 22817, 9654, 24418, 10528, 6557, 15539, 21842, 4865, 20871, 6596, 12969, 5062, 8240, 15192, 20497, 7117, 7012, 18060, 12877, 23602, 8513, 2183, 14403, 22258, 20116, 11503, 19012, 11384, 23674, 14778, 5224, 10372, 17043, 16118. **Podkówka zwyczajna:** 14231, 253, 1797, 19712, 12278, 4581, 13423, 14704, 13683, 16785, 14688, 24097, 19821, 16769, 3290, 8736, 4245, 6246, 16340, 304, 17014, 5497, 5901, 6834. **Kołzabawka:** 22108, 499. **Lalka:** 1958.

Wejherowo

— **Dr. Kokoszyński kierownikiem Ośrodka Zdrowia.** Na ostatnim zebraniu zarządu Ośrodka Zdrowia P. C. K., postanowiono powierzyć od 1 września kierownictwo Ośrodka dr. Kokoszyńskiemu, lekarzowi powiatowemu.

— **Za nielegalny handel** domokrążny skazał Sąd Grodzki w Wejherowie Stefana Ziemsona na 2 tygodnie aresztu i 20 zł grzywny.

— **2 Cyganki skazane za kradzież.** Sąd Grodzki skazał 2 Cyganki za skradzenie Hermanowi Richertowi 9 zł. na 3 mies. więzienia i 12 zł grzywny z zawieszeniem na 3 lata.

Mój skład papieru

przeniosłam z ul. Starowiejskiej nr. 45

na ul. Świętojańską 75

polecając w wielkim wyborze:

papiery kancelaryjne, pakowe, listowe, materiały piśmienne, kreślarskie i biurowe, papeterie, bruliony, zeszyty oraz wszelkie inne artykuły szkolne. 7348

Cecylia Krügerowa.

Płomień z pieca omal nie spalił palacza

W gdyńskiej spalarni śmieci omal nie doszło do tragicznego wypadku. Zatrudniony w charakterze palacza 41-letni Mateusz Gładysz (Gdynia, Słoneczna 37), podczas czynności zawodowych znajdował się w pobliżu drzwi pieca. W pewnej chwili drzwiczki otworzyły się z hukiem i płomienie buchnęły na Gładysza. Momentalnie stanął on w ogniu. Na krzyk nieszczęśliwego przybyli inni pracownicy, którzy ugasili na nim płonące ubranie.

Gładysz doznał oparzenia drugiego stopnia. Po opatrzeniu, odstawiono go do leczenia domowego.

Kobiety nie potrafią palić

Pisarz amerykański Gelett Burgess napisał ostatnio ciekawy artykuł na tle palenia papierosów przez kobiety i młode panny. Palenie przez kobiety, powiada Burgess, jest ślepym naśladowaniem mężczyzn, a nie paleniem dla prawdziwego zadowolenia. Niewiasty, które wzięły się do palenia w tak wielkiej liczbie, przywłaszczają sobie prawo z powodu równouprawnienia w sprawie głosowania, czynią rzeczy takie, których nie powinny, jako nie licujące się z kobiecością. Jakkolwiek wiele rzeczy czynią kobiety z dość dobrym powodzeniem i precyzją, to jednak palić jeszcze się nie nauczyły, twierdzi Burgess, a przede wszystkim nie nauczyły się „sztuki" palenia, jak również gdzie wypada palić. Prawie wszystkie kobiety przesadzają do niemożliwości gdy palą. Widzimy to w pierwszej lepszej restauracji, jak prawie każda kobieta z opartymi łokciami na stole, trzymając w palcach papieros, zaś w drugiej ręce widelec pali. Żaden mężczyzna, choćby był najbardziej namiętnym palaczem, nie będzie psuł sobie smaku potrawy, mieszając tabakę z jedzeniem w tym samym czasie.

Niewiasty zignorowały wszystkie zasady grzeczności i tradycji, gdy chodzi o palenie, powiada Burgess — mężczyźni trzymają się przynajmniej niektórych zastrzeżeń etykiety, kobiety zaś zapomniały o etykiecie nie biorąc w rachubę tego, iż istnieje pewna etyka palenia. Naprzykład, czy kto słyszał, by która kobieta zapytała się drugiej czy może zapalić papierosa? Nie tylko, że niewiasty palące nie zważają na etykietę, lub drażliwość innych, lecz nawet nie liczą się z bezpieczeństwem. Widziałem, powiada pisarz, gdy podczas kupna, kobiety przeglądając cienkie materie w składach, trzymają w jednej ręce papieros, w drugiej bardzo delikatną materię, która z łatwością może się zapalić i sprowadzić nawet tragedię. A nawet widziałem, powiada autor, że kobiety palą na krześle dentystycznym, w pokojach bardzo chorych osób i we wielu miejscach takich, gdzie palenie jest nie tylko wzbronione, dla zdrowia publicznego, lecz zakazane pod karą więzienia. Kobiety, powiada autor artykułu, nie rozumieją i prawdopodobnie nigdy nie zrozumieją filozofii jaką mężczyźni zastosowali względem palenia. Kończąc swoje wywody, autor dodaje, że kobiety nawet nie są amatorkami palenia, ale niech im Pan Bóg błogosławi. Są one komikami...

Istotnie, co za dużo, to niezdrowo.

Będziemy wywozili śmietanę w puszkach

W sferach przemysłu mleczarskiego rozważany jest obecnie projekt organizacji nowego eksportu z dziedziny przetworów rolniczych, a mianowicie śmietany w puszkach. Preparat tego rodzaju byłby podobny do mleka kondensowanego, którego wielkie ilości wyrabiają i eksportują wysoko uprzemysłowione kraje rolnicze. Śmietana konserwowa w puszkach mogła by liczyć na znaczny zbyt w Anglii, Niemczech, jak również na rynkach krajów skandynawskich.

Sprawą należytego zorganizowania tej gałęzi przetwórczości i eksportu zająłby się przede wszystkim samorząd rolniczy, po czym decydującą opinię wydałaby Izba Handlu Zagranicznego.

Amerykańska „star"

Luiza Rainer, amerykańska artystka filmowa, która swą kreacją postaci O-lan w „Ziemi Błogosławionej", zdobyła światową sławę. Z uznaniem podkreślone również jej udział w „Życiu ulicy", gdzie odtwarzała główną rolę kobiecą obok znakomitego Spencera Tracy.

Kwitną drzewa owocowe

Czy sprawdzą się przepowiednie ludowe?

Wypadki ponownego zakwitnięcia drzew owocowych nie są w tym roku rzadkością. Ostatnio, jak nam komunikują, zakwitła wiśnia w sadzie p. Pieczki w Świekatowie w pow. świeckim, pokrywając się taką bielą kwiecia, jak na wiosnę. W Janiej Górze, również w powiecie świeckim, w sadzie p. Włocha zakwitła po raz drugi jabłoń. Drzewo przedstawia niezwykły widok, bo obok dojrzewającego owocu widać nowe kwiaty.

Rolnicy twierdzą, że pojawienie się ponownego kwiecia na drzewach owocowych jest przepowiednią jeszcze długiego i ciepłego lata. Oby tak było naprawdę!

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 26 sierpnia

DEWIZY: Belgia [illegible]; Berlin [illegible]; Gdańsk [illegible]; Amsterdam [illegible]; Kopenhaga [illegible]; Londyn [illegible]; Nowy Jork czeki [illegible]; Nowy Jork kabel [illegible]; Oslo [illegible]; Paryż [illegible]; Praga [illegible]; Sztokholm [illegible]; Szwajcaria [illegible]; Mediolan [illegible]; Helsinki [illegible]; Montreal [illegible]; Tel Aviv [illegible].
Tendencja [illegible].

WALUTY: [illegible]

AKCJE: Bank Polski [illegible]; Węgiel [illegible]; Lilpop [illegible]; Ostrowiec [illegible]; Starachowice [illegible]; Żyrardów [illegible]. — Tendencja [illegible].

PAPIERY: [illegible] — Tendencja dla papierów procentowych [illegible].

NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ
z dnia 26 sierpnia

[illegible]

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 26 sierpnia

[illegible] wł. w. [illegible]; [illegible]

Strączkowe, [illegible]

Pastewne i inne: [illegible]

Hallo, tu Polskie Radio!

Sobota, dnia 27 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. [illegible] Koncert [illegible] Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. [illegible] Teatr Wyobraźni dla dzieci: [illegible] 16.00 „Na manewrach" — audycja muzyczna. 17.00 Koncert [illegible] Transmisja z terenu Pomorskiej Wystawy Radiowej. [illegible] Fragment z „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza. [illegible] Muzyka lekka i taneczna. [illegible] Dziennik wieczorny. [illegible] Puccini: Płaszcz — opera w 1-ym akcie. Transmisja z Rzymu. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Giacomo Puccini: Siostra Angelica — opera. Transmisja z Rzymu. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

[illegible] Koncert rozrywkowy — płyty. [illegible] Piosenki w wykonaniu Oli Obarskiej [illegible]

ZAGRANICA

20.10 BERLIN. [illegible] — operetka [illegible]
21.00 MEDIOLAN. [illegible] Pucciniego.

Niedziela, 28 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

7.15 [illegible] Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. [illegible] Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. [illegible] Muzyka — płyty. [illegible] Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. [illegible] Transmisja z Pomorskiej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. [illegible] Muzyka [illegible] Powszechny Teatr Wyobraźni: „Stradivarius" — komedia. 17.00 Recital Hermana von Becheratha — viola da gamba. [illegible] Polskiego Radia [illegible] Transmisja z Pomorskiej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. [illegible] Program na jutro. [illegible] Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. [illegible] Muzyka taneczna — płyty. [illegible] Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

[illegible] Program na jutro. [illegible] Wiadomości sportowe z Pomorza.

ZAGRANICA

[illegible] WIEDEŃ. Festiwal Salzburski. Koncert symfoniczny pod dyr. W. Furtwänglera.
[illegible] DROITWICH. [illegible]
[illegible] LIPSK. Koncert symfoniczny.
[illegible] HAMBURG. „Marta" — opera Flotowa.
[illegible] KOLONIA. „Wesoła wdówka" — operetka Lehara.
[illegible] HAMBURG. „Hans Sachs" — opera Lortzinga.
[illegible] RADIO PARIS. „La Traviata" — opera [illegible]
[illegible] RZYM. [illegible] — opera [illegible]

Recital na viola da gamba

W niedzielę, 28 bm. o godz. 17,00 wystąpi przed mikrofonem Polskiego Radia artysta niemiecki, Herman von Becherath. Zagrań [illegible] viola da gamba — instrumencie z XVIII wieku, który obecnie wraz z renesansem dzieł [illegible] wraca na salę koncertową. [illegible] Jadwiga [illegible]

„Stradivarius" — komedia w Teatrze Wyobraźni

W dniu 28 sierpnia o godz. 16,30 Teatr Wyobraźni nadaje komedię Maxa Maurey a w tłumaczeniu Marii Borkowskiej. [illegible] „Stradivarius" [illegible]

Piosenki w wykonaniu Oli Obarskiej

W koncercie popołudniowym, [illegible] Rozgłośnia Pomorska w sobotę o godz. 17 wystąpi w studio bydgoskim znana [illegible] Ola Obarska.

Polskie Radio transmituje z Rzymu dwie opery Pucciniego

W [illegible] Polskie Radio nadaje kilka transmisji z zagranicy, [illegible] W dniu 27 sierpnia transmitowane zostaną z Rzymu dwie opery Pucciniego: o godz. 21 „Płaszcz" i o godz. 22,05 „Siostra Angelica".

Opera „Płaszcz" — to tragedia [illegible] „Siostra Angelica", [illegible]

W obydwu operach wystąpią znakomici artyści oscy włoscy.

Poniedziałek, 29 sierpnia
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Audycja poranna. 7.15 Muzyka poranna w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. [illegible] Wyprawa po skarby — audycja dla dzieci starszych. [illegible] Skrzynka techniczna — red. Wacław Frankiel. [illegible] Wiadomości gospodarcze. [illegible] Muzyka lekka w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. [illegible] „W [illegible] Krzysia Pobiała", felieton. [illegible] Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu [illegible] Transmisja z Pomorskiej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. W przerwie Program na jutro. [illegible] Pogadanka sportowa. [illegible] Karol Maria Weber: Wariacje [illegible] (z Łodzi). [illegible] Pogadanka konkursowa Polskiego Radia. [illegible] Audycja [illegible] „Na plaży" — koncert rozrywkowy (z Krakowa). [illegible] Dziennik wieczorny. [illegible] Pogadanka aktualna. [illegible] Audycja dla wsi. [illegible] — koncert rozrywkowy. Transmisja z Pomorskiej Wystawy Radiowej w gmachu Polskiej YMCA w Warszawie. [illegible] Wiadomości sportowe. [illegible] (XII audycja) — płyty — Couperin — Vivaldi. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

[illegible] — płyty. [illegible] Wiadomości z Pomorza. [illegible] — płyty. [illegible] Koncert rozrywkowy — płyty. [illegible] Pogadanka aktualna. [illegible] Program na jutro. [illegible] Wiadomości sportowe z Pomorza. [illegible] Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA

20.00 BRUKSELA FLAM. [illegible] — operetka [illegible]
20.00 DROITWICH. Koncert Wagnerowski z Queen's Hallu.
[illegible] ROTTERDAM. Festiwal muzyczny w Lucernie.
[illegible] PARIS PTT. Koncert muzyki [illegible] pod dyr. [illegible] z Vichy.
[illegible] RZYM. Koncert symfoniczny z Bazyliki [illegible]

Samochody
„Standard" oraz „Hansa"
Motocykle
„B. S. A.", „Ariel", „Velocette"
oraz rewelacyjne setki „JAMES"
na balonach poleca
„Standard-Motor"
właściciel W. Białecki
Telefon 24-23. **TORUŃ** Nowy Rynek 1
Przyczepa motorki szmyrk. do jazdy na składzie.

Mundurki szkolne
Płaszcze szkolne
Czapki szkolne
Spodnie - Golfy
poleca w bogatym wyborze po cenach najniższych
Alfons Zieliński
Toruń, ul. Różana 4
przy Łuku Cezara. Kredyt na szygnety.

KUPUJĘ: ZBOŻE w każdej ilości po najwyższych cenach.
SPRZEDAJĘ: Mąkę, otręby, grysik i t. p. po cenach konkurencyjnych.
Materiały budowlane
NAWOZY SZTUCZNE
MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
po cenach fabrycznych.
WYMIENIAM: ZBOŻE wszelkiego rodzaju na mąkę, otręby i kaszę, na dog. warunkach.
Bronisław Budzyński
GDAŃSK 4368
Oddział Wolherowo
Telefon 268. Wałowa 16.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY
„WIEDZA"
w Krakowie, ul. Pierackiego 14.
przyjmują WPISY na nowy rok szkolny 1938/39.
Kursy przygotowują na letnich sesjach egzaminacyjnych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, na pomocą zupełnie nowo wytworzonych skryptów, programów i samouczków tematów 20:
I). egzamin dojrzałości gimnazjum starego typu (ostatni rok przygotowania).
II). egzamin ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego, III). z nakazem I, i II. klasy gimn. pewnego rodzaju,
IV) egzamin z 7-ioletniej klasy szkoły powszechnej.
UWAGA: Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc sprzęt szkolnego materiału dydaktycznego, tresury z ich głównych przedmiotów do opracowania. Indywidualnego opracowy tematu 8 razy w ciągu roku szkolnego przyjęty szkolne. Wystarczą tylko wpisów aby się zbiorem. 3693

PRZETARG OFERTOWY
Zarząd Kasy Emerytalnej dla robotników Kolei Państwowych w b. dz. pr. w Poznaniu, Topolowa nr. 6, ogłasza **przetarg nieograniczony** na roboty w domach Kasy Emerytalnej:
a) malarskie w Bydgoszczy, Katowicach-Ligocie, Toruniu, Gdyni i Poznaniu;
b) stolarskie (dyski i chodniki) w Toruniu, Chodzieży i Poznaniu;
c) instalacyjne wodociągowe, urządzenie gromochronów, dostawa wentylatorów i sprzętu przeciwpożarowego w Chodzieży,
d) ślusarskie (kraty i okna) w Chodzieży, Katowicach-Ligocie i Bydgoszczy,
e) szklarskie w Poznaniu.
Warunki i podkładki ofertowe można otrzymać za opłatą w biurze Zarządu Kasy Emerytalnej w godzinach od 10-tej do 12-tej lub u administratorów odnośnych domów.
Oferty należy składać do skrzynki ofertowej w biurze Zarządu Kasy do dnia 3 września 1938 r. godz. 10-tej, gdyż w tym dniu nastąpi otwarcie ofert.
Wadium w wysokości 3% ofertowanej sumy należy wpłacić w gotówce na rachunek Zarządu Kasy w P. K. O. nr. 200328.
Do oferty należy dołączyć:
1. kwit na wpłacenie wadium,
2. uwierzytelniony odpis świadectwa przemysłowego na rok 1938,
3. uwierzytelniony odpis prawa wykonywania robót (Szczegółowiej).
Za wadium (wadium) dołączone do oferty Zarząd nie odpowiada.
Zarząd Kasy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, częściowego wybrania robót i dostawy oraz swobodny wybór ofertów.
Oferty nie odpowiadające podanym warunkom nie będą rozpatrywane.
Zarząd Kasy Emerytalnej.
77 2353/V. (10622)

W. Korzeniewski
Spółka Akcyjna
Grudziądz, Rynek nr. 22/24

Sezon jesienno-zimowy
otwieramy
wielką wystawą futer i kurtek futrzanych

Polecamy: Najnowsze kreacje w fasonach kloszowych, luźnych i do figury, długości normalne, oraz ¾, ⅞ i krótkie: karakułowe bocharskie i afrykańskie, breitszwancowe czarne, bronzowe i popielate, łapkowe, fokowe, żrebakowe, ocelotowe, nutrietowe, cielakowe z najlepszej miękkiej wyprawy w różnych kolorach, agnesuxrases i jonatowe.
Wielki asortyment błamów pod futra damskie i męskie z tchórzy, piżmowców, opossów, popielic, cybetów, nutrietów, jonatów oraz skórek na kołnierze: wydry, karakuły, opossy, popielice, breitszwance, tchórze, loki, bibrety, skunksy, lisy krajowe, mongolskie, kaukaskie, kanadyjskie, srebrzyste, niebieskie, polarne i krzyżaki.

Kupując wielkie ilości futer i skórek za gotówkę, kalkulujemy w tym dziale najniższe ceny bezkonkurencyjne.

Litery reklamowe metalowe
oraz do świateł neonowych.
Blacharstwo artystyczne i budowlane.
Instalacje — Rury spłuczniikowe
wykonuje solidnie.
M. Woźniak, mistrz blacharski
Toruń, Szczytna 31, telefon 26-68.
WARSZTAT BLACHARSKO-INSTALACYJNY.
Oferty na żądanie. 1460

Motocykle D. K. W.
bez prawa jazdy, rejestracja rowerowa, podlegająca 20% zwrotowi podatku dochodowego, **rowery, maszyny do szycia, wirówki, części zapasowe, opony samochodowe — poleca** po cenach konkurencyjnych 4353
Piotr Wachowiak
Tczew, Mickiewicza 8.

LASTRICO
posadzki i stopnie
Kyjolitowe posadzki
wykonuje najtaniej
„Cerament"
Sp. z o. o. Toruń
N. Rynek 7. tel. 2718.

Sypialnia i kuchnia
razem zł **485.-**
FABRYKA MEBLI
ZENON KOWALEWSKI
Toruń, Nowy Rynek 18

Baczność!
Nowo otwarty skład fabryczny
5816 poleca
meble wszelkiego rodzaju od najskromniejszych do najwyświetlniejszych.
A. Gwiaździński
Bydgoszcz, ul. Długa 38
Solidne wykonanie. Ceny fabryczne.

Sypialnie
jadalnie, gabinety, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. KASPROWICZ
Toruń, ul. Prosta 5.

KUPNA
Złoto
stare, używane kupuje
E. Hoffmann
mistrz złotniczy, Toruń,
Fiskary 34. 1405

Spis zapowiedzi nr. 35. (3557)

ZAPOWIEDŹ

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler Bronon Alfred Groth, sielarz, zamieszkały w Gdańsku, przy ul. Spreitingsgasse nr. 8-10, syn robotnika Franciszka Grothy i żony jego Józefiny Groth z domu Bisewskiej, zamieszkałych w Gdańsku; 2) panna Lockadia Taube, bez zawodu, zamieszkałą w Smołdzinie, gminy Żukowo, pow. kartuski, córka rolnika Olmna Taube i żony jego Amalii Taube z domu Hirsch, zamieszkałych w Smołdzinie, gminy Żukowo, powiatu kartuskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Żukowie, sołectwie Smołdzino i „Gazecie Gdańskiej".

Żukowo, dnia 22 sierpnia 1938 r.

Urzędnik stanu cywilnego
w z. (—) R. Witek.

Do akt nr. Km. 374/38. (10672)

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bypinie rewiru I, Stanisław Makowski, zamieszkały w Bypinie przy ul. Bydgoszczańskiej nr. 19, na zasadzie art. 607 k. p. c. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1938 r. o godz. 17 w Zosinie gm. Sokołowo, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 4 stogi żyta, sześć pszenicy i 50 ctr. jęczmienia, osamowanych na łączną sumę zł 8100.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Bypin, dnia 29 lipca 1938 r.

(—) **Stanisław Makowski, komornik.**

Rep. Km. 657/38. (10670)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Grudziądzu, ogłasza że w dniu 30 sierpnia 1938 r. o godzinie 12.30 odbędzie się publiczna licytacja i bufetu z nadstawką, i pomocnika (1 sypialni, komplet oszacowanych na kwotę 1.200.— zł, które oglądać można przy licytacji.

Zbiórka licytantów w Grudziądzu przy ul. Szkolnej 11 u Bolesława Szczerbowskiego.

Grudziądz, dnia 18 sierpnia 1938 r.

(—) **Lewicki, komornik.**

PKKO

Pozbawiony Wszelkich Kłopotów Kto Oszczędza

POM. WOJEW. KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

W TORUNIU

W niedzielę, dn. 28 sierpnia rb. kursować będą

parostatki nasze po raz ostatni w tym roku

Lloyd Bydgoski S. A.

5625

PRZETARG NA ROBOTY BUDOWLANE

Dyrekcja Okr. Kolei Państwowych w Toruniu rozpisuje przetarg publiczny na wykonanie garażu samochodowego przy ekspedycji towarowej Gdynia-Port, ul. Rotterdamska.

Formularze przetargowe, t. j. ślepy kosztorys, warunki składania ofert i uwagi techniczne do kosztorysu otrzymać można za opłatą 4,— zł, zaś przy przesłaniu pocztą 5,— zł w Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Toruniu, pokój 440, gdzie również można przejrzeć plany, warunki ogólne wykonywania robót, wzór zawrzeć się mającej umowy i otrzymać bliższe informacje. W sprawie obejrzenia miejsca robót należy zgłaszać się do Oddziału Drogowego w Gdańsku lub Odcinka drogowego III w Gdyni. Oferty sporządzone na oryginalnych z Dyrekcji otrzymanych formularzach i zgodnie z warunkami składania ofert, zaopatrzone napisem: „Oferta do przetargu na dzień 5 września na wykonanie garażu samochodowego w Gdyni" winny być składane do skrzynki ofertowej w westybulu gmachu D. O. K. P. lub przesłane pocztą do dnia 5 września godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 5 września o godz. 12.15 w sali konferencyjnej D. O. K. P. w Toruniu. Do oferty musi być dołączony kwit lub dowód na wpłacenie do Kasy Dyrekcyjnej wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty. Weksli ani (bez żyra) nie przyjmuje się jako wadium. Oferta obowiązuje Firmę pod rygorem utraty wadium przez przeciąg 6 (sześciu) tygodni. Termin wykonania robót określa się na 10 tygodni od daty udzielenia zlecenia. Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi, zaś wadia zwrócone firmom. Dyrekcja zastrzega sobie wyraźnie zupełnie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty, oraz możność podziału robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych.

21. 1576/IX. (10666

Dewizą Każdego jest dobre i tanio!

Nie Każdy skład odpowie tym wymaganiom

„KIERMASZ" ten problem rozwiązuje

Wie o tym Każdy Kto u nas Kupuje

„Kiermasz Światowy"

TORUŃ, Staromiejski Rynek 30, tel. 1446.
GDYNIA, Starowiejska 17, tel. 28-23.

Na nowy rok szkolny

mocne pończochy, rękawiczki, berety, fartuchy, trykoty gimnastyczne, bieliznę poleca najtaniej

KAŁAMAJSKI

KREDYT NA ASYGNATY.

12253

Ufa-Palast
Gdańsk
Elisabethkirchengasse 2
tel. 24600.

Zawiane ślady
(Verwehte Spuren)

Nowy i nadzwyczajny film Tobis VEIT-HARLANA
według słuchowiska „Die Ausländerin" Hans Rothe
W głównych rolach występują: Kristina Soederbaum, Frits van Dongen, Friedrich Kayssler, Paul Dahlke, Hans Stiebner, Jacob Tiedtke
Muzyka: Werner Bochmann
Scenariusz: Thea v. Harbou, Felix Lützkendorf, Veit Harlan.
Film ten był z wielkim powodzeniem wyświetlany na wystawie światowej w Wenecji.

— Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy —

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.30, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

Numer akt: 72/38 r. (10671

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Gniewie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława i Marii Kulińskich obecnie w Gdyni, ul. Kartuska 28, nieruchomości: Gniew, tom XIX. wykaz L. 602 składającej się z 1 domu mieszkalnego murow., przybudówki, spichlerza i podwórza. Nieruchomość znajduje się przy ulicy 27 Stycznia nr. 8.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.700,—, cena zaś wywołania wynosi zł 7.275,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 970,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 11, sala nr. 10.

Gniew, dnia 23 sierpnia 1938 r.

(—) Jan Kierszka, komornik.

PRZETARG

T. B. O. TOWARZYSTWO BUDOWY OSIEDLI S. A. W GDYNI

niniejszym ogłasza przetarg nieograniczony na:

1) **budowę ulic w Gdyni na Redłowie,**
2) **wykonanie wodociągu ulicznego w Gdyni na Redłowie.**

Ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Technicznym T. B. O. (Al. Marsz. Piłsudskiego 5, m. 7) w godz. 10—15, gdzie również udziela się szczegółowych wyjaśnień.

Wadium w wysokości 5% oferowanej sumy należy wnieść do K. K. O. m. Gdyni (konto T. B. O. „Budowa ulic"), zaś dowód złożenia dołączyć do oferty.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach, zaopatrzonych napisem:

1) Oferta na budowę ulic, lub
2) Oferta na budowę wodociągu ulicznego.

Termin składania ofert do dnia 6 września br. godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia: dla p. 1) o godz. 12.00, dla p. 2) o godz. 17.00.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, lub unieważnienie przetargu.

T. B. O.
Towarzystwo Budowy Osiedli Spółka Akcyjna w Gdyni.

ARTYKUŁY SZKOLNE

Wszelkie papiery i przybory biurowe poleca w wielkim wyborze i korzystnie

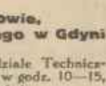

Pianina i fortepiany B. Sommerfeld

7585

Hurtownia Seweryna Nowacka
dawn. Roman Morawski
Gdynia, ul. Starowiejska 7, telefon 15-04. Rok założ. 1926

Czerniewice-Zdrój koło Torunia

Solanki jodo-bromowe czynne od 8—18.40

W niedziele i święta bilety kolejowe z Torunia 40 groszy w obie strony

Odjazd ze stacji Toruń-Główny: 6, 7, 7, 10, 13, 15, 17, 18, 20
Odjazd ze Stawek do Torunia: 7, 8, 10, 14, 16, 20, 23

Dogodna komunikacja autobusowa z Torunia do solanek czerniewickich.

Odjazd autobusów z Torunia: 8,00* 10.20 16,00 19,20
Odjazd z Czerniewic do Torunia: 8,40 14,40 18,15 21,40 §

* kurs. w dni świąt. § kurs. w dni świąt. i przedświąteczne.

Wszelkich informacji udziela Zarząd Zdroju tel. Toruń Nr. 1878, Składnica Wody Czerniewickiej w Toruniu F. von Bierzynski tel. 18-38

Numer akt: 127/38 r. (10672

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Gniewie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Jabłońskiego w Sal. Lignowach, nieruchomości: Sal. Lignowy tom I. karta 25, składającej się z 1 domu murowanego z 8 ubikacjami, 1 chlewu oraz 1 mleczarni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.036,—, cena zaś wywołania wynosi zł 6.777,50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 903,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 11, sala nr. 10.

Gniew, dnia 23 sierpnia 1938 r.

(—) Jan Kierszka, komornik.

Numer akt: 1/38. (10678

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1938 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Gniewie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Antoniny Sinsermowej w Karczemku, nieruchomości: Lipia Góra, tom I. I. wykaz 10 o obszarze 21.47.10 ha wraz z zabudowaniami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.744,50, cena zaś wywołania wynosi zł 7.308,40.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 974,45.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 11, sala nr. 10.

Gniew, dnia 24 sierpnia 1938 r.

(—) Jan Kierszka, komornik.

Zawiadamiam, że w dniu 20 bm. został otworzony sklep przy ul. **Szerokiej 12.** (na wprost ul. Mostowej) **Tel. 10-60** z wyłączną sprzedażą wyrobów firm

E. WEDEL S. A. i

„PLUTON" I. iH. Taraszkiewiczów S. A.

Polecając Szanownym Klientom duży wybór stale świeżego towaru, oraz staranną i fachową obsługę, pozostaje

1310 z poważaniem

Jadwiga Helbing

Przyjmuje zlecenia telefoniczne oraz zamówienia na przesyłki pocztowe.

Naprawa, pokrywanie

parasoli

oraz ostrzenie, szlifowanie wszelkich narzędzi, wykonuje fachowo STEFAN RYCHŁO, Toruń, **Nowy Rynek 15.** 1318

Motocykle

krajowe SOKÓŁ 600 cc wyrobu Państwowych Zakładów Inżynierii dostarcza na dogodnych warunkach Zorel Warszawa, Królewska 23. (12305)

Sprzedam

trzy owczarki niemieckie, pierwszorzędnego pochodzenia, z rodow., maści czarnej popiel., 3½ mies., wygląd reprezentuje na doskonały. A. Tusk, Toruń, Bydgoska 30. 1505

SPÓŁDZIELNIA PRACY STOLARZY

z odpowiedzialnością udziałami

rejestr sąd. 73

GDYNIA-ORŁOWO, Krościeńska 3, tel. 92-55.

DZIAŁY: MEBLOWY-BUDOWLANY-SKRZYNKOWY
PARKIETOWY - URZĄDZENIA BIUROWE
7301 MECHANICZNA OBROBKA DRZEWA

NAJWIĘKSZE ZAKŁADY STOLARSKIE NA TERENIE GDYNI O NAJWIĘKSZEJ LICZBIE PRACOWNIKÓW.

Wykonuje roboty stolarskie tanio, solidnie i terminowo.

FOTO-AMATORSKIE prace błony — klisze, tanio w DROGERII pod ARKADAMI
Z. SADOWSKI, Toruń, Różana 5, telefon 2888. 15..

SPRZEDAŻE

Krem „NIVEA"

nr. 361 — gr 25
nr. 362 — gr 47
nr. 368 — gr 88
nr. 363 — zł 1,70

HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń. 1290

Dywany

solidne i tanie poleca firma

BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Soda

krystaliczna 1 kg tylko 22 gr
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35. 1441

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrico — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna czarna, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 45, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22, Toruń, ul. Mostowa 31, tel. 36-05. — Bydgoszcz, Archit. P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6726

Sypialnia i kuchnia 310

razem zł 495,-

Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30

Farby

lakiery, frotery, świece.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35 1441

Motocykle

angielskie rowerki bez prawa jazdy i podatku, dwusuwowe, na balonach, najsłynniejsze BAKER, EXCELSIOR i FRANCIS BARNETT. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (12305)

TAPCZANY

leżanki, materace

najkorzystniej nabyć można **w Wytwórni Mebli Wyściełanych**

S. BEER, Bydgoszcz

Wałdiany Rynek 9

Wejście nr. 2.

Hurt. 5824 Detal.

Mydło

ziarniste Ia, 1 kg. 88 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35 1441

Motocykle

angielskie od 200 cc do 600 cc różnych marek — najdogodniejsze warunki. Zorel Warszawa, Królewska 23. (12305)

Złote

pierścionki, kolczyki, łańcuszki, zegarki oraz punktualne **budziki,** z gwarancją, najkorzystniej poleca **Kazimierz Gomiński** Toruń, Łazienna 30. 1509

Jadalnie
Sypialnie

solidne, w rozmaitych egzotycznych drzewach (310

BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30.

Okazja

Samochody używane:

Mercedes Benz Cabriolet 4-osobowy, Stöver Cabriolet 4-osobowy, oszczędnościowy, Ford Junior de Luxe, karetka 4-drzwiowa, Ford „B" Model, limuzyna większa 4-cylindrowa 13/50 P. S., zł 1.800,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. (7307

FUTRA

damskie i męskie wykonuje najlepiej krawiec-kuśnierz-modelista

STANISŁAW RUDAK
mistrz kuśnierski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 70. Telef. 1905. 5822

Tynk szlachetny

lastrico, glazurę, terrakotę wykonuje, oraz dostarcza wszelkie materiały budowlane.

M. Czubek i S-ka
Toruń, ul. Piernikarska 3/7. telef. 16-43. 1365

12303

Otwarcie sezonu

jesienno-zimowego

nastąpi w czwartek, 1 września, na które jaknajuprzejmiej zapraszam, polecając w niedoścignionym wyborze

piękne nowości materiałów

jedwabnych i wełnianych

na suknie, płaszcze, komplety i kostiumy.

Najnowsze żurnale krajowe i zagraniczne oraz fachowa dorada zawsze do dyspozycji

Oddziały

materiałów męskich
materiałów bieliźnianych
materiałów meblowych
dywanów - firan
kołder watowanych

Materiały granatowe na mundurki i płaszcze szkolne tylko w pierwszorzędnych wypróbowanych jakościach.

Ceny bardzo przystępne lecz ściśle stałe.

Kredyt na asygnaty.

W. KOTLIŃSKI

SPECJALNY MAGAZYN BŁAWATÓW

Toruń, Szeroka 33.

Okazja

Samochody używane:

Chevrolet 4 i 6 cyl. zł 600,-, limuzyny 4 drzwiowe, Oldsmobile Roadster 2-osobowy zł 700,—. Stałe Targi Samochodowe, Gdynia, ul. Kwiatkowskiego 24, tel. 35-29. Uwaga: Części i akcesoria do Fordów Juniorów w wielkim asortymencie. (7307

Motocykle

angielskie PANTHER szosowe dwururowe, luksusowe nadeszły. Niskie ceny. Dogodne warunki. Zorel Warszawa, Królewska 23. (12305)

Piegi-plamy, wyrzuty

usuwa

KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benegine

Puder Ninon jako kosmetyczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość.

Cena kremu 1.75 zł.
mydła 1.00 zł.
pudru 1.50 zł.

Główny skład: wytwórnia
Apteka i drogeria
pod Łabędziem
Magistra JANA STENCLA
Bydgoszcz, Rynek 20 tel.142

Owoce

małopolskie, śliwki węgierki, Wiktoria. Winogrono zagraniczne, banany tanio poleca J. Grelewicz Nast. **Guterska,** Toruń. Stary Rynek 33/34. tel. 1062. 1518

Środki

konserwujące do zapraw, ocet w różnych gatunkach poleca J. Grelewicz Nast. **Guterska,** Toruń. St. Rynek 33/34. telefon 1062. 1518

Sad owocowy

korzystnie wydzierżawię. Zgłoszenia do Admin. „Gazety Pomorskiej" Grudziądz nr. 5562.

FUTRA

oraz **wszelkie prace kuśnierskie** wykonuje **z własnych i powierzonych materiałów**

Fr. Przybylski

5820 dypl. mistrz kuśnierski

Bydgoszcz, Mostowa 3.

Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku.

KSIĄŻKI SZKOLNE ZESZYTY BRULIONY

i wszelkie przybory szkolne poleca

KSIĘGARNIA KONRADA SCHMIDTA

Toruń, Wielkie Garbary 21. Tel. 22-80.

Dostawy dla szkół.

Ceny niskie. Kupno i zamiana używanych książek. 1517

Na rok szkolny

polecam:
tańce
teki 1515
piórniki
torebki **do książek**

Wielki wybór!

FIRMA

M. Sieckmann

wł. A. FREINING

Toruń, ul. Szczytna 4

Solidne Meble poleca

W. GRALEWSKI

1338 **Toruń** ul. Prosta **21** vis a vis ul. Wysokiej

RÓŻNE

Darmo

dajemy stałym Klientom porcelanowe serwisy i inne prezenty. Skład kolonialny **Pawełkiewicz,** Toruń, Szczytna 17. 1316

Wszelkie

roboty ślusarskie

wiercenie studzien oraz odlewy żeliwne wykonuje szybko, tanio, firma Pedah, Korzarowa 15-17. (1278

Chiromantka

grafologini z Wiednia, przeprowadziła się z ul. Szopena 34 na Sambora nr. 6 I p. lewo. Przyjmuje codziennie od godz. 9 do 20-ej. Tczew. (6371

Książeczkę

wojskową, wydaną przez P. K. U. Kościerzyna, unieważniam. Tutkowski Augustyn. 7326

Szkoła

Kucia Koni Toruń, przyjmuje kandydatów na kurs od 1. IX., dla nieżonatych obj. Zgłoszenia: Żółkowski, Grudziądzka 71. 1514

Stancje

dla ucznnie do wynajęcia, pokoje słoneczne, zdrowe i dobre utrzymanie. Toruń, ul. Lindego 16, m. 8. (1513

Żeńska
Szkoła Zawodowa Gospodarcza

w Świeciu n. Wisłą rozpoczyna 5 września br. swój 10 miesięczny kurs przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym. Wpisy na nowy rok szkolny przyjmuje Dyrekcja szkoły do 5 września. Opłata miesięczna za naukę 5 zł. Przy szkole internat. 1512

Szkoła tańców

Janiny Wery wyucza szybko tańczyć. Ostatnie nowości sezonu. Kurs rozpoczynam 1 września. Toruń, Stary Rynek 16. 12304

Potrzebny

chętny uczeń kowalski z dobrej rodziny. Wejherowo, Pucka 24, Jan Nastały. 7327

Persil

oryg. paczka tylko 67 gr.
Hurtownia
Jan Kapczyński, Szeroka 35. 1441

OGŁOSZENIA: wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . 0,50 zł; w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł; w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,80 zł; w tekście na dalszych stronach . . . 0,50 zł. Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia ... [illegible]. Dla poszukujących pracy i nadziei 50 proc. zniżki. Komunikaty 30 gr za wiersz. Za ogłoszenia ... [illegible]

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI: Z doręczeniem przy pomocy poczty wyd. E. z do. ... z dodatkami książkowymi . . . 3,10 miesięcznie; Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90; Bez dodatków książkowych z doręczeniem przez pocztę 2,20; Z odbiorem w administracji . . . 2,20; Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich. Zagranicą . . . 4,60. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piotrowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138,

UWAGI: Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. ... [illegible]

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Gifmenann, Gdańsk, Kassubischer Markt 11, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Myśl Karol Kasza w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 20-70, 28-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Jak obdartus stał się milionerem?

Historia słynnych papierosów „Chesterfield"

Mniej więcej przed 10 laty zgłosił się do dyrektora wielkiego koncernu hotelowego w Chicago pewien młody obdartus z propozycją odkupienia prawa codziennego opróżniania popielniczek we wszystkich hotelach tego koncernu. Dyrektor prowadził wówczas 3 wielkie hotele po 25 pięter i po 1000 pokojów... Po dniu namysłu ustalili cenę rocznego ryczałtu na 3.000 dolarów, podpisując umowę na 5 lat. Od następnego dnia zjawiali się codziennie pracownicy pomysłowego przedsiębiorcy, którzy zsypywali zawartość popielniczek do specjalnych naczyń. Znakomity pomysł oparty był na zaobserwowaniu, że Amerykanie, a przede wszystkim Amerykanki wypalają najwyżej ½ papierosa, pozostawiając resztę przyduszoną w popielniczce. Ta właśnie reszta posłużyła naszemu bohaterowi do zrobienia milionów. Popiół, przesiany i oddzielony od pozostałego jeszcze tytoniu, przetwarzany był na cele produkcji nawozów sztucznych. Niezużyty tytoń, oczyszczony i znowu odpowiednio przetworzony dał podstawę pod fabrykację papierosów, dwukrotnie tańszych od wszystkich innych, jakie wówczas były na rynku. Po dwu latach pomysłowy Amerykanin był już milionerem, a gdy umowa wygasła, miał dostateczne środki na rozpoczęcie produkcji nowego gatunku papierosów, który zasłynął na całym świecie pod nazwą „Chesterfield".

Trzechsetlecie szampana

Na jesieni obchodzony będzie we Francji niezwykle uroczyście jubileusz mnicha Piotra Perrigon, który jako piwniczy zakonu o. o. Benedyktynów wpadł na pomysł wyrobu win musujących. Dzięki niemu powstało słynne wino szampańskie.

Tragiczna wizja człowieka, który otwiera puszkę... z automatycznym przyrządem do otwierania.

Fakir nie wytrzymał

Słynny Ben Hamid Bahlul, cieszący się wielkim uznaniem wśród ludności Kaszmiru dla swej pobożności, a jeszcze więcej dla swej sztuki fakirskiej, został ostatnio zaproszony przez okultystów Stanów Zjednoczonych do wygłoszenia szeregu referatów przez radio o życiu fakirów mahometańskich w Indiach. Po wygłoszeniu cyklu referatów, za które przemyślny impresario wręczył fakirowi 20.000 dolarów, sam na tym interesie zarobiwszy 50.000, grono okultystów uprosiło fakira, by w obecności kilku lekarzy i przedstawicieli świata naukowego zademonstrował swoje doświadczenia. Doświadczenia odbyły się w parku willi jednego z milionerów chicagowskich. Na trawniku rozsypano żarzące węgle, po których fakir miał przejść bosymi nogami. Ku niemałemu zdumieniu obecnych, fakir natarłszy sobie nogi jakimś płynem wszedł boso na żarzące się węgle. Niewiadomo czy fakir był w nieodpowiednim nastroju, czy też może węgiel był za gorący — dość że uszedłszy zaledwie 10 kroków fakir z sykiem zeskoczył z gorącej bieżni na chłodny trawnik. Mimo to fakt, że nie odniósł on żadnych obrażeń na stopach wzbudził w okultystycznych kołach Ameryki duże wrażenie. Koła naukowe zapatrują się na ten eksperyment dość sceptycznie, dopatrując się przyczyn wytrzymałości fakira na działanie ognia w płynie, którym muzułmanin wysmarował sobie przedtem nogi, a którego składników dotychczas nie udało się chemikom zbadać.

Kongres bliźniaków... naturalnie w Chicago

W Chicago odbędzie się międzynarodowy kongres bliźniaków, na który ma przybyć około 10.000 delegatów ze wszystkich stron świata — członków „International Twin Associaton". Kongresowicze zbierają się celem omówienia ważnych spraw bieżących, dotyczących „społeczności bliźniaków" oraz w celu wzięcia udziału w wielkim święcie — trzecie 10.000 bliźniąt. Przepisy obowiązującego stroju dla biorących udział w kongresie są bardzo surowe. Strój dla wszystkich obowiązuje jednakowy, t. j. taki, aby jednego od drugiego nie można było odróżnić. Pary bliźniaków odznaczające się identycznym strojem będą nagrodzone. Uroczystości kongresu wytwórnie filmowe naturalnie nakręcą.

Trzeba zaznaczyć, że poszczególne pary bliźniąt muszą we wszystkim siebie naśladować, a więc w mowie, ruchach, zachowaniu, głosie itp., co nie jest łatwym przecież. Ma to na celu wyłapywanie przez poszukiwaczy gwiazd i gwiazdeczek, spośród przybyłych bliźniąt, które z sal kongresowych pójdą na deski kabaretu. W taki sam sposób bliźniacze siostry Barbara i Gloria Brewster zostały wyłapane i na amerykańską scenę przyjęte. Starzy bywalcy kongresów twierdzą, że nawet dyrektor przedsiębiorstwa tych dwóch sióstr rozpoznać nie mógł.

Nowe typy samolotów niemieckich

Niemieckie ministerstwo lotnictwa, po doświadczeniach zrobionych z samolotami niemieckimi na froncie wojny domowej w Hiszpanii, wydało konstruktorom polecenie stworzenia nowych typów samolotów bombardujących i pościgowych. Na polach walk hiszpańskich okazało się, że samoloty niemieckie ustępują samolotom włoskim, a nawet francuskim i angielskim. Prace konstruktorów niemieckich poszły w kierunku zwiększenia szybkości samolotów, którą z 500 km/godz. dla pościgowych zwiększono do 611 km/godz. Bombowce niemieckie, których maksymalna szybkość w 1937 roku wynosiła 375 km/godz. osiągają obecnie z łatwością szybkość 500 km/godz. Zwiększono również uzbrojenie poszczególnych typów samolotów bojowych. Do 1 marca br. zaopatrzono 3.000 samolotów w nowe chłodzące motory.

Amerykańska brawura

Jedna z girlsów amerykańskich, nie mogąc doczekać się rozgłosu z tytułu swych występów scenicznych, postanowiła zdobyć go na inny sposób. Pewnego dnia, zaprosiwszy grono dziennikarzy żądnych sensacji oświadczyła, że wejdzie do basenu z rekinem. Stanął zakład o kilka tysięcy dolarów i w oznaczonym dniu zaproszeni dziennikarze i dyrektorzy kilku teatrzyków rewiowych mogli oglądać odważną girlsę, pływającą w basenie, w którym znajdował się rekin. Dodajmy, że był to młody okaz żarłocznego potwora i tej okoliczności zapewne przedsiębiorcza girlsa zawdzięcza, że z tej kąpieli wyjść mogła cało. Gdy ją zapytano o wrażenia — odparła: wszystko byłoby dobrze, gdyby nie ta zimna woda. Oczywiście kąpiel girlsy trwała w myśl umowy 5 minut. W tym czasie niedoświadczony rekin, którego dyrekcja ogrodu zoologicznego przedtem dobrze nakarmiła, nie zdążył zapewne nawet zauważyć smacznego kąska, pływającego obok.

Buchalterzy przy taczkach

Specyficznie sowieckie zjawisko t. zw. „płynności siły roboczej", wynikające z fatalnych warunków bytu robotników, a polegające na ciągłej zmianie personelu fabryk — prowadzi nieraz do sytuacyj wręcz humorystycznych. Tak więc w jednej cegielni okręgu leningradzkiego dyrektor, wskutek braku sił roboczych przydzielił do robienia cegły personel kancelarii fabrycznej. Maszynistki i buchalterzy cegielni pracują przy taczkach, użalając się na swój los i dyrektora, który w tak nieoczekiwany sposób zapobiega „płynności siły roboczej" w swej fabryce.

Artysta-malarz zdrzemnął się przy pracy

Mieczysława Łuczyńska

SPALONE MOSTY

39)

Oczy Anielki prześwietlił blask szczęścia.

— Oby tak było do końca — uśmiechnęła się.

— Jednak i ty miałaś swoje chmurne dni...

Przypomnienie Marion nie zasmuciło Wielosławskiej.

— Wszystko najgorsze już jest poza mną.

— Szczęśliwa jesteś... — westchnęła Borlinówna, odprowadzając przyjaciółkę do jej pokoju na nocny wypoczynek.

Sama długo nie mogła zasnąć. Rozmowa z Anielą narzuciła myślom Marion cały szereg wspomnień z pobytu Harpera w Polsce. Doznawała wrażenia, że słyszy na korytarzu energiczne kroki Charliego i wesołe nawoływania:

— Hallo, Marion!

Mimo szeroko otwartych okien, w pokoju było jej duszno. Nie płosząc ciszy, zaczajonej na korytarzach wyszła do ogrodu.

Czerwcowa noc upajała ją, ale nanowo budziła ten wewnętrzny nurt niepokoju poruszonego myślami o tym, jak ułożą się jej stosunki w Polsce. To samo uczucie przeżywała podczas pierwszego pobytu w kraju i to samo nawiedziło Marion, gdy już na zawsze opuściła przybraną ojczyznę — Amerykę.

Długo błądziła po alejach ogrodu, słabo rozświetlanych blaskami lamp ulicznych.

Następnego ranka udała się wprost do pokoju Wielosławskiej.

Aniela leżała jeszcze w łóżku. Nie zdziwiła jej wczesna wizyta panny Borlin. Domyślała się, że Marion na nowo przechodziła wszystkie fazy przyzwyczajenia się do stosunków polskich. Domyślała się, że przychodziło jej to z większym trudem niż dawniej, bo nie było Harpera.

— Mam polecenie od Jennie dla twego brata — zaczęła Borlinówna.

— Nie sądziłam, że panna Skulska jeszcze o nim pamięta — odpowiedziała Anielka i zamyśliła się.

— Pamięta o nim więcej, niż przypuszczasz... Wielosławska usiadła na łóżku.

— Nie wiem, czy prośba moja nie wyda ci się dziwną, Marion, jednakże wolałabym, żebyś tej sprawy nie poruszała z Pawłem. Obawiam się że wspomnienie o Jennie na nowo może zburzyć spokój i równowagę, które Paweł zdobył z takim trudem. Panna Skulska i mój brat to dwa zupełnie odrębne światy. Dzieli ich wszystko, a nie łączy nic. W życiu Pawła dosyć było marzeń i urojeń.

Marion zastanowiła się.

— Może masz słuszność, Anielko.

— Na mnie czas wstawać! — zawołała Wielosławska.

Marion wyszła na korytarz i mimo woli skierowała kroki do gościnnych pokojów, zajmowanych przez Harpera w czasie jego pobytu w Polsce. Wszystko narzucało jej tu wspomnienia o Charlim i potęgowało tęsknotę za nim i za tą drugą ojczyzną w której się urodziła i wychowała. Harper stanowił jak gdyby cześć Ameryki. Z nim mogła mówić o tamtejszych stosunkach i zwyczajach, jak z nikim...

Drgnęła słysząc na schodach kroki ojca. Borlin okazał się słabszym od córki.

— Może matka miała rację... — zaczął siadając na pierwszym z brzegu krześle. Przecież jesteśmy w swoim domu, w kraju, a jednak nie spłynął na nas spokój za którym tęskniliśmy na obczyźnie.

Siła młodości Marion wystąpiła w zdwojonej potędze.

— Miesiąc, dwa, a później wszystko będzie dobrze, ojcze. Zawsze tak bardzo pragnęliśmy powrotu do naszego kraju.

— Ale bądźmy szczerzy, Marion, odwykliśmy od niego.

— Przywykniemy na nowo.

Głos Borlinówny nabrał mocniejszego tonu.

— Powinniśmy być szczęśliwi, ojcze, bo jesteśmy u siebie, na swojej ziemi. Pomyśl o beznadziejnej tęsknocie tych wszystkich emigrantów, którzy rozbili namioty na obcych ziemiach i nie wrócą tu nigdy.

W miarę słuchania córki Borlin wracał do równowagi.

— Masz słuszność, Marion, powinniśmy być szczęśliwi... — powtórzył jej słowa. I z piersi jego podniosło się westchnienie głębokiej ulgi.

Wyszedł.

Marion długo stała w oknie, patrząc na otwartą przestrzeń, pokratowaną placami i fundamentami nowo budujących się domów.

— Warszawa rośnie.

Borlinówna głośno powtórzyła swoje myśli i nagle poczuła w sobie jakąś dumę, jakąś przynależność osobistą do tego wszystkiego, co ogarniała spojrzeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)